Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

WTOREK, 13 LIPCA 1982 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 125 (11 507) Rok założenia 1945 Nakład: 30 000 egz. Cena 5 zł

Przed IX Plenum KC PZPR

Sprawy młodych Polaków w centrum uwagi

WARSZAWA PAP. Wypełnieniem zobowiązania IX Zjazdu PZPR do przygotowania w ciągu roku plenarnego posiedzenia KC poświęconego najważniejszym problemom młodego pokolenia będzie najbliższe (w dniach 15—16 bm.) Plenum KC PZPR.

ROK, jaki mija od IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, dostarczył wiele praktycznych przykładów ilustrujących tezę, że sprawy młodego pokolenia Polaków, jego socjalistycznego wychowania, rozwiązywania — mimo ogromnych trudności — niektórych przynajmniej problemów — znajdują się w centrum partyjnej uwagi. Szczególnie pracowite pod tym względem były ostatnie miesiące. Przygotowania do IX Plenum KC były długie i intensywne.

Różnorodność w przygotowaniach do IX Plenum i wielowątkowość dyskusji powoduje, że wiedza o sprawach młodego pokolenia Polaków jest dziś duża. Sumą tej wiedzy jest np. raport o warunkach startu zawodowego i życiowego młodzieży sporządzony na zlecenia Biura Politycznego KC PZPR z 13 stycznia ub. r. W pracach ze-

(Dokończenie na str. 2)

Ze Szwecji do ZSRR

Marsz Pokoju-82

SZTOKHOLM PAP. Dziś ze stolicy Szwecji wyruszą uczestnicy „Marszu Pokoju-82", kierując się do Finlandii, a stamtąd do ZSRR. Kolejnymi etapami marszu będą m. in.: Helsinki, Leningrad, Moskwa i stolica Białorusi, Mińsk. Manifestacja jest organizowana pod hasłem protestu przeciwko groźbie wybuchu wojny atomowej. W skład komitetu przygotowawczego marszu weszli działacze komitetów obrońców pokoju ze Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii i Związku Radzieckiego.

Sprawa arcybiskupa Marcinkusa

Watykan odmawia komentarzy

SKANDAL otaczający tajemniczą śmierć finansisty włoskiego, Roberto Calvi rozszerza się od Tamizy do Tybru i obejmuje tajnego watykańskiego bankiera — amerykańskiego arcybiskupa Paula Marcinkusa. Tak rozpoczyna się korespondencja REUTERA z Watykanu, nadana przez Michaela Sheridana.

WIELKA intryga mogłaby stać się treścią popularnego

(Dokończenie na str. 3)

W Szwecji

„Dziki" rajd samochodowy

SZTOKHOLM PAP. Na czwartek zapowiedziano w Szwecji „dziki" rajd samochodowy, w którym ma zamiar wziąć udział 300 załóg i który ma prowadzić ze Sztokholmu liczącą 2150 km trasą na północ kraju. Zwycięzca rajdu ma otrzymać nagrodę w wysokości 100 tysięcy koron szwedzkich. Rajd ten jest wzorowany na podobnym, amerykańskim wyścigu „Canonball Race".

Nie wiadomo wszakże, jaki podstęp zgotuje uczestnikom szwedzkiego rajdu policja, która jest przeciwna jego przeprowadzeniu ze względu na niebezpieczeństwo, jakie niesie dla ruchu na drogach publicznych. W roku ubiegłym w czasie wyścigu na trasie Dania — Riwiera francuska „Porsche" jednej z uczestniczących w nim załóg rozwinął, na pełnej zwykłych użytkowników szosie duńskiej, prędkość 245 km/godz.

W Czechosłowacji

Kolejny byczek ze sztucznym sercem

PRAGA PAP. Już ósmy dzień żyje w Czechosłowacji kolejny byczek „Dominik" ze sztucznym sercem. Transplantacji serca dokonał zespół specjalistów w Brnie wraz z grupą radzieckich lekarzy.

Byczek „Dominik" jest 62, któremu w ciągu 7 lat wszczepiono sztuczne serce. Poprzedni byczek ze sztucznym sercem „Omar" przeżył rekordowo długi okres — 173 dni

Czas, by inni dociągnęli w pracowitości i dyscyplinie

Górnicy wydobyli 100 mln ton węgla

GÓRNICY węgla kamiennego zameldowali o wydobyciu 100 mln ton węgla w tym roku. W porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego wydobycie zwiększyło się o 14 mln ton węgla.

NASUWA SIĘ TU smutna refleksja — pisze dziennikarz PAP — przecież, gdyby napięcia społeczne nie zburzyły w „gorącym" roku 1981 „porządku rzeczy" — w organizacji produkcji, nie ponieślibyśmy ogromnych strat gospodarczych, których początkiem był brak węgla. W efekcie braku węgla i energii wyraźnie obniżył się poziom produkcji przemysłu przetwórczego. Spadły wzajemne dostawy materiałów i półproduktów w przemyśle, czyli nastąpiło trwałe, niezwykle trudne do odbudowania przerwanie więzi kooperacyjnych, obniżył się w następstwie tego poziom dostaw rynkowych, co z kolei pogłębiło proces obniżenia się stopy życiowej społeczeństwa.

OSOBNY ROZDZIAŁ, to wyeliminowanie Polski ze światowego rynku węglowego. W 1979 r. Polska wyeksportowała 41,4 mln ton węgla, będąc obok USA największym eksporterem tego paliwa na świecie. W 1980 r. po sierpniu wydobycie węgla w kopalniach zaczęło spadać i wyeksportowaliśmy 31 mln ton, a w 1981 r. — 15 mln ton. Gospodarka polska straciła z tego tytułu setki milionów dolarów.

Górniczy meldunek — podkreśla komentator — wskazuje, że Polska znów staje się krajem węgla. To już nie szansa, ale pewność, że odbudowane zostaną krajowe zapasy tego paliwa. Wywiązujemy się w pełni z zobowiązań wobec naszych partnerów z RWPG, jest szansa powrotu na utracone rynki w krajach zachodnich. Ale jest to tylko szansa...

Wdzięczni górnikom za ich trud i zdyscyplinowaną pracę musimy zdawać sobie sprawę, że stoimy na początku trudnej drogi. Oni zrobili swoje. Teraz czas, by kadra kierownicza i załogi innych zakładów pracy, zwłaszcza w przemyśle przetwórczym, dociągnęli do górniczego poziomu w inwencji, pracowitości i dyscyplinie.

Syria odmówiła przyjęcia Palestyńczyków

Zakończenie konfliktu w martwym punkcie

BEJRUT PAP. Rozmowy w sprawie zakończenia konfliktu libańskiego zdają się znajdować w martwym punkcie. Pojawiły się problemy ze znalezieniem kraju, do którego można byłoby ewakuować z Libanu siły palestyńskie. Syria nieoczekiwanie odmówiła przyjęcia Palestyńczyków. Saudyjska agencja prasowa podała, iż król Arabii Saudyjskiej, Fahd, zamierza nalegać na prezydenta Reagana, by Stany Zjednoczone w większym jeszcze stopniu zaangażowały się w rozwiązanie problemu libańskiego. (Piszemy o tym także na str. 3). Z kolei izraelski minister obrony, Ariel Szaron oświadczył, iż niewiele czasu pozostało na opuszczenie przez Palestyńczyków Libanu. W przypadku nieosiągnięcia politycznego rozwiązania Szaron nie wykluczył użycia siły zbrojnej.

BLISKO 30 st. C w cieniu — saturatory mają powodzenie...

Już jutro

Festiwal Piosenki Żołnierskiej

JUŻ JUTRO, rozpocznie się w Kołobrzegu XVI Festiwal Piosenki Żołnierskiej. Przedstawione zostaną trzy widowiska słowno-muzyczne: „Jakże nie kochać tej ziemi", „Żołnierskie przygody Tomka Pogody" i „Zza płotu".

Kierownictwo artystyczne festiwalu powierzono Ryszardowi Ray-Zawadzkiemu; kierownictwo muzyczne — Januszowi Szewczykowi; literackie — Jerzemu Skokowskiemu.

Przewiduje się zapis telewizyjny wszystkich koncertów wieczornych, a także widowisk dla dzieci i młodzieży.

Złote dżinsy

LONDYN PAP. Singapurskie przedsiębiorstwo „Continental Garments" rozpoczęło produkcję dżinsów, których etykietka markowa jest naszpikowana złotem. Zawiera 32 gramy dwudziestodwukaratowego kruszcu. Spodnie nazwano „Gold Jeans". Kosztują 860 dolarów.

Dyrektor „Continental Garments" powiedział, że dotychczas jego firma uszyła 200 takich spodni. 75 znalazło nabywców.

Producenci „złotych" dżinsów ma ją zamiar rozszerzyć asortyment. Spodnie „diamentowe" będą kosztować około 3000 dolarów.

W rok po IX Zjeździe PZPR

Rocznica nieodświętna

NIKT NIE MOŻE PODWAŻYĆ OCZYWISTEGO FAKTU: partia jest częścią narodu. Przypominam ów fakt w związku z przypadającą jutro rocznicą rozpoczęcia obrad IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Odbywał się on przed rokiem w niezwykłym klimacie, w czasie kiedy narastający latami kryzys społeczno-polityczny ujawnił się w postaci rozchwiania niemal wszystkich struktur gospodarczych i politycznych. Do fali zasadnego społecznego krytycyzmu dołączyła się z determinacją i wielką zręcznością antysocjalistyczna opozycja. Na robotniczym i ogólnospołecznym niezadowoleniu dążyła ona do jedynego celu: do przejęcia władzy, do zmiany orientacji politycznej Polski ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Wtedy, w tej ostrej walce padało kłamliwe i demagogiczne hasło: socjalizm jest nie do przyjęcia, bo nie umie niczego rozwiązać, rodzi tylko kryzysy i biedę. Jakże łatwo było wtedy trafić z takim hasłem do ludzi zawiedzionych i rozgoryczonych błędną polityką! Kiedy rozpalono społeczne emocje — kończył się często rozsądek i trzeźwa ocena zarówno tego, co dzięki socjalizmowi zrobiliśmy w Polsce jak i tego, co naprawdę zrobić trzeba.

Partia jest częścią narodu. Jej zasługą jest przede wszystkim to, że zdołała wtedy oprzeć się fali demagogii, zdołała swój krytycyzm wobec polityki lat siedemdziesiątych (krytycyzm ujawniany w szeregach partii znacznie wcześniej, bo już przed VIII Zja-

(Dokończenie na str. 2)

W więzieniu o zaostrzonych rygorach

Zbudowali helikopter...

WASZYNGTON PAP. Szef więzienia stanowego o zaostrzonym rygorze w Carson City, w Newadzie w długoletniej karierze w amerykańskiej służbie penitencjarnej, niejednokrotnie spotykał się z przypadkami zakładania w swym biurze podsłuchu przez więźniów i do podobnych wybryków zdążył się już przyzwyczaić. Jednak ostatnio personel podległej mu placówki stał się pośmiewiskiem całej Ameryki w związku z przypadkowym odkryciem, iż trzech więźniów skazanych na kary długoletnie-

(Dokończenie na str. 3)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Jaki węgiel i ile? ◆ Horrendalne ceny nowych mieszkań ◆ „Wiecha" za dwa lata ◆

Egz. obow. Reg. 36/82

Rocznica nieodświętna

(Dokończenie ze str. 1)

zdem) przekuć w program działania, w trzeźwą ocenę faktów społecznych i politycznych. Wyrazem tego były obrady IX Zjazdu. **To nie socjalizm, a odstępstwa od jego zasad były przyczyną kryzysów — oto główna myśl krytycznej oceny przez IX Zjazd sytuacji w Polsce. Ta myśl legła u podstaw programu działania nazywanego dlatego programem socjalistycznej odnowy. Socjalizm to rozwój społecznej inicjatywy, społecznej odpowiedzialności za kraj. Socjalizm to nie rozkwit biurokracji i centralistycznej machiny administracji, a samorządność i taki mechanizm zarządzania, który pozwala wykorzystać wszystkie walory tego systemu. Socjalizm to demokratyzm życia społecznego, demokratyzm tworzący zarazem ramy dyscypliny społecznej. Wzorem demokratyzmu musi być sama partia we wszystkich swych ogniwach. IX Zjazd był wyrazem i przykładem demokracji wewnątrz partii.**

Wszystkie te myśli przewijają się przez uchwały zjazdu. Wszystkie te myśli są dziś podstawą działania partii. Wszystko co dziś robimy — niezależnie od ograniczeń narzuconych nam w politycznej wojnie na skalę międzynarodową — wynika z ocen i postanowień IX Zjazdu. Partia uparcie idzie tą drogą, dlatego rocznica zjazdu nie jest odświętna: IX Zjazd nie jest bowiem historią — jest współczesnością. Jest naszym dniem dzisiejszym i naszą przyszłością.

Marek JASTRZĘBSKI (KAR)

Na „Awanturę" i na „Pszczółkę"

Punkt w Policach przyjmuje makulaturę

ZGODNIE z naszą zapowiedzią możemy z satysfakcją zawiadomić mieszkańców Polic, że w dniach 15 i 16 bm. w mieście tym otwarty będzie punkt skupu makulatury na gazetową książeczkę. Za jedną 3-kilogramową paczkę zużytego papieru można będzie otrzymać jeden talon. Talony będą wydawane tutaj już jednocześnie na „Awanturę o Basię" i na „Pszczółkę Maję". Można wybrać jeden, można też otrzymać dwa — oczywiście w tym wypadku za podwójną ilość makulatury.

Punkt w Policach czynny będzie w godz. od 10 do 17, a mieścić się będzie przy ul. Mieszka I (koło garaży). Przypominamy najbliższy czwartek i piątek — talon za makulaturę. **(jf)**

Sprawy młodych Polaków

(Dokończenie ze str. 1)

społu ekspertów, którzy przygotowali „raport" wzięło udział kilkadziesiąt osób. Bazowano na ponad 140 opracowaniach dostarczonych przez resorty, instytucje, stowarzyszenia i organizacje społeczne, młodzieżowe. Dwukrotnie „raport" był przedmiotem dyskusji zespołu wybitnych naukowców. Stał się on jednym z ważnych punktów wyjścia w momencie przejmowania przez rząd w dniu 14 czerwca br. programu poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży. Przy określaniu zadań w tej dziedzinie kierowano się ważnymi przesłankami, że młodzież stanowi grupę o kluczowym znaczeniu dla dalszego rozwoju społeczeństwa, że wkraczając w życie zawodowe i rodzinne nie powinna ona korzystać z priorytetów na zasadzie darowizn, że proponowane przedsięwzięcia uwzględniają zarówno potrzeby młodego pokolenia, jak i realne możliwości gospodarki. W pierwszym rzędzie działania skierowane są na usuwanie różnego rodzaju barier organizacyjnych, prawnych, hamujących wzrost inicjatywy młodzieży, stanowiącej przecież ponad połowę naszego społeczeństwa, blisko połowę ogółu zatrudnionych w naszej gospodarce uspołecznionej.

Należy podkreślić, że podejmowanie takich, a nie innych kierunków działań partii i rządu z myślą o młodym pokoleniu jest wynikiem uwzględnienia postulatów samej młodzieży, członków organizacji młodzieżowych: ZSMP, ZMW, ZHP, SZSP. Jest charakterystyczne, że przygotowania do IX Plenum cechowało i cechuje dążenia do zapewnienia młodzieży praktycznego udziału w rozstrzyganiu spraw swoich i kraju. Nie czyni się przy tym złudzeń i obietnic bez pokrycia, stwierdza się natomiast jednoznacznie, że szereg palących kwestii musi być podjętych przez samą młodzież przy jednoznacznym poparciu ze strony państwa i jego organów.

Dla dzieci chorych na celiaklię

Jest mąka kukurydziana

W MIEŚCIE na chorobę trzewną tzw. celiaklię cierpi około 80 dzieci. Jest to groźne zaburzenie polegające na złym przyswajaniu glutenu i konieczności stosowania diety przez kilka lat. Ostatnio z darów za granicznych miejski ZOZ otrzymał spora ilość mąki kukurydzianej. Na jedno chore dziecko przypada jej aż 23 kg i można z niej samemu przyrządzać smaczne dania i wypieki.

Mąka ta jest do odebrania w Przychodni Dziecięcej przy al. Jedności Narodowej 12 w godz. od 8 do 13. Wydaje się ją na dowód osobisty jednego z rodziców oraz zaświadczenie lekarskie o chorobie trzewnej dziecka. Zainteresowanych prosimy o jak najszybszy odbiór mąki kukurydzianej ze względu na szczupłe pomieszczenia magazynowe. (wys)

Na pokładzie „Korzeniowskiego"

Ładunki z Australii

Z KOLEJNEJ podróży na linii australijskiej PLO powrócił semikontenerowiec „Józef Conrad Korzeniowski". Statek przywiózł 338 kontenerów ze skórami, wełną i minerałami zakupionymi przez polskie centrale handlu zagranicznego. Dalszych 80 kontenerów ze skórami wyładowano w Hamburgu Ponadto po drodze statek wyładował różnego rodzaju towary m.in. drewno z Tasmanii tyż oraz stal w portach Bliskiego Wschodu i zachodniej Europy. Pełne ładownie mają również inne semikontenerowce linii australijskiej PLO znajdujące się w drodze do kraju: „Adam Mickiewicz", „Jacek Małczewski" i „Józef Chełmoński". Pedobnie z wypełnionymi ładowniami popłynie z Europy do Australii „Artur Grottger". Wszystko to świadczy o wyraźnej poprawie sytuacji ładunkowej na linii australijskiej gdyńskiego armatora.

W Teatrze Kwadrat

W WARSZAWSKIM Teatrze Kwadrat odbyła się w ub. tygodniu ostatnia w tym sezonie premiera. Jest nią „Droga do Dover" Alana Alexandra Milne'a, autora oryginalnych i pełnych poezji utworów dla dzieci. Sztukę wyreżyserował Edward Dziewoński; scenografię opracował Józef Napiórkowski. Jak to określił reżyser spektaklu „Droga do Dover" — nigdy nie grana w Polsce sztuka, znanego angielskiego poety, autora Kubusia Puchatka — to psychologiczno-filozoficzna komedia dla ludzi od lat 15 do 100. Udział biorą: Ewa Borowik, Wanda Koczeska, Edward Dziewoński, Jan Kobuszewski, Paweł Wawrzecki i Marcin Rudziński

Ponad pół mln zł strat

Groźny pożar w Chlebówku

WE WSI Chlebówek gm. Bielice stanęły wczoraj w płomieniach stodoła oraz budynek gospodarczy, własność dwu miejscowych rolników. Oprócz budynków, spłonęło 35 ton siana, maszyny rolnicze Straty przekraczają 600 tys. zł

Przyczyny pożaru bada komisja ekspertów. (ap)

Lubelska „Polfa" obniża ceny

LUBELSKA „Polfa" obniżyła ostatnio o kilkanaście procent ceny płynów infuzyjnych. W przygotowaniu jest przecena i to średnio o 25 procent innych wyrobów, w tym strzykawek jednorazowego użytku i przyrządów do przetaczania krwi. Wejdzie ona w życie w najbliższym czasie.

Jest to wynikiem zbilansowania kosztów z cenami surowców, zamian na technologii wyrobu strzykawek bardziej oszczędną oraz wdrażania innych przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych. Warto zauważyć, że lubelska „Polfa" mimo znanych powszechnie trudności, pomyślnie realizuje swe zadania, wyż sze od ubiegłorocznych. Samych tylko strzykawek jednorazowego użytku wyprodukuje w br. o 3 mln więcej, niestety mimo to krajowe zapotrzebowanie na strzykawki wskutek wyczerpania mocy produkcyjnych zakładu zaspokojone zostanie zaledwie w połowie.

Pijak za kółkiem — samochód w kanale

O krok od tragedii

DZIŚ krótko po północy w Świnoujściu, przejeżdżający Nabrzeżem Władysława IV samochód osobowy „Fiat" 125p nr rej. KIC 8987 niespodziewanie skręcił w bok i wpadł do kanału portowego. Nad kierowcą i trzema pasażerami zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności — świadkami wydarzenia byli marynarze zacumowanego w pobliżu holownika „Adam". Kilku członków załogi wskoczyło do wody i uwolniło uwięzionych w tonącym samochodzie ludzi.

Okazało się, iż zarówno kierowca Henryk N., mieszkaniec Włoszczowej, jak i pasażerowie — byli w stanie zamroczenia alkoholowego. Kierowcę odwieziono do szpitala, pozostałym osobom pomoc lekarska była niepotrzebna.

Sprawą zajęła się milicja.

(ap)

„Kłopotliwe" chaty holenderskie

W WIĄGU i Topolinku koło Świecia (woj bydgoskie) do dziś zachowały się zabytkowe, a jednocześnie unikalne w kraju, chaty holenderskie z pierwszej połowy XIX wieku. W Wiągu — jest to murowany budynek mieszkalno-gospodarczy, a w Topolinku podobne trzy chałupy drewniane, kryte strzechą. Budynki są nadal użytkowane, choć znajdują się w stanie kompletnej ruiny.

Od dawna holenderskie chaty w Bygoskiem są prawdziwym przekleństwem właścicieli i niemniej kłopotliwe dla wojewódzkiego konserwatora zabytków. Świadomy konieczności ochrony zabytków, konserwator uniemożliwia remonty zagród siłami niefachowymi i niewłaściwymi — ze względów historycznych — materiałami, sam zaś nie może pomóc w ich specjalistycznym odnowieniu. W rezultacie czas upływa, chaty niszczeją, a ich lokatorzy z roku na rok mieszkają w coraz gorszych warunkach, urągających podstawowym zasadom bytowania.

Dotychczas sprzecznych interesów właścicieli chat i racji historycznych względów konserwatora nie udało się pogodzić kompetentnemu w sprawie Urzędowi Miasta i Gminy w Świeciu. Wydając bowiem zezwolenie na budowę nowych obiektów skazano by chaty na rozbiórkę lub samozniszczenie zabytków. W tej sytuacji jedynie rozsądnym rozwiązaniem byłoby wykupienie zabudowań i przeniesienie ich do odpowiedniego skansenu. W innym przypadku konieczny jest niezwłoczny remont konserwatorski obiektów, gwarantujący szybkie powstrzymanie dekapitalizacji chat i zapewnienie w ten sposób elementarnych warunków bytowych ich użytkownikom, gospodarującym na dobrych rolniczo ziemiach. (T. S.)

Na obozach i koloniach 170 tys. dzieci i młodzieży

Harcerska akcja letnia

WARSZAWA PAP. Harcerska akcja letnia w pełni. Na obozy i kolonie wyjechało już ok. 170 tys. zuchów i harcerzy. Ci co pozostali w domu mają możność uczestniczenia w zajęciach „Lata w mieście". Oto najnowsze doniesienia z harcerskich obozów.

W BESKIDACH trwa harcerska akcja letnia „Klimczok-82", która w br. odbywa się po raz dwudziesty. Bierze w niej udział 16 tys. harcerzy i zuchów z 25 chorągwi ZHP, którzy przebywają na 44 obozach w najpiękniejszych miejscowościach woj. bielskiego. Harcerze nie tylko wypoczywają, ale wykonują także wiele prac, m. in. porządkują szkółki leśne, malują i odnawiają szlaki turystyczne, współpracują ze strażą leśną w zapobieganiu pożarów. Nie zabraknie ich także przy pracach polowych, głównie siano-nokosach i akcji żniwnej. Spory jest także wkład uczestników akcji „Klimczok" w działalność kulturalną. Z ich inicjatywy sporządzono rejestr miejsc pamięci narodowej na Podbeskidziu, zabytków i indeks twórców ludowych żyjących i działających w woj. bielskim.

22 STANICE tegorocznej, ogólnopolskiej operacji harcerskiej „Bieszczady-40" od około dni tętnią obozowym życiem. Ok. 3 tys. uczestników 1 turnusu pracowicie spędza czas, zgodnie bowiem z wcześniej przyjętym programem, oprócz różnych form aktywnego wypoczynku na łonie przyrody, wykonuje liczne prace społeczno-użyteczne dla środowiska.

W czasie tegorocznych wakacji z różnych form harcerskiego wypoczynku skorzysta 15 tys. dziewcząt i chłopców z terenu woj. zamojskiego, a więc więcej niż w ub. r. Młodzież pracować będzie na rzecz zagospodarowania turystycznego Roztocza oraz pomoże rolnikom przy żniwach i innych pracach polowych.

W Czerwonym Borze (woj. łomżyńskie) trwają VIII Manewry Techniczno-Obronne ZHP. Rozegrano już młodzieżowy wielobój sprawnościowy oraz finały w amatorskiej radiolokacji sportowej, zwanej popularnie „łowami na lisa".

Spekulanci i aferzyści nie próżnują

WARSZAWA PAP. Każdego dnia przeprowadza się dziesiątki kontroli w placówkach handlowych i gastronomicznych, na bazarach i targowiskach, w zakładach przemysłowych i transporcie. Cel główny — to wykrycie „przecieków" towarów. Mimo wysiłków milicji oraz PIH-u wciąż jednak nie brak osób dążących do nielegalnego szybkiego wzbogacenia się kosztem społeczeństwa.

W woj. gdańskim w ciągu pierwszego półrocza za prowadzenie nielegalnego handlu zatrzymano 180 osób. Wymierzono im podatki na łączną kwotę 29 mln zł. M. in. dotknęło to jednego z handlarzy gdyńskich, który w ciągu krótkiego czasu osiągnął obrót 16 mln zł. Ujawnia się różne formy przestępstw gospodarczych. W kilku zakładach pracy ujawniono np. dodatkowe wydawanie kartek na papierosy lub wódkę. Zajęto się sprawą tzw. deputatów. Okazało się bowiem, że np. w gdyńskich zakładach mięsnych poza systemem kartkowym wydano ok. 12 ton wędlin. Z kolei każdy pracownik gdańskiej „Dagomy" otrzymywał rocznie 127 kg dżemu, 30 kg margaryny i 33,5 kg oleju.

W woj. katowickim wszczęto w br. 1200 postępowań przygotowawczych, a do kolegiów ds. wykroczeń skierowano ponad 500 wniosków o ukaranie w podobnych sprawach. Podczas kontroli w ponad 100 placówkach handlowych znaleziono ukryte przed klientami towary łącznej wartości ok. 4 mln zł oraz... ponad 2 tys. dolarów USA.

PODCZAS jednej z ostatnich kontroli tylko dwóch targowisk w woj częstochowskim zatrzymano 36 osób podejrzanych o nielegalny handel. Wobec 22 osób — wszczęto postępowanie przygotowawcze. Zakwestionowano u nich towary wartości ok. 220 tys. zł, m. in. kawę, obuwie, firanki, odzież dziecięcą.

Systematyczne kontrole przeprowadzają w placówkach handlowych i gastronomicznych inspektorzy płockiego PIH-u W ciągu 5 miesięcy br. wykryto wiele przypadków ukrywania w sklepach poszukiwanych artykułów zarówno przemysłowych jak i spożywczych.

Komenda Miejska MO w Ważrzychu prowadzi dochodzenie w związku z pojawieniem się w tym mieście „dodatkowych" kart zaopatrzeniowych. Milicjanci dotarli już do 4 osób, które — jak się podejrzewa — „rozprowadziły" w kwietniu i maju ponad 300 kartek. Okazało się, że źródłem ich pochodzenia było biuro sprzedaży reglamentowanej Urzędu Miejskiego. Jedna z jego pracownic, zajmująca się rozprowadzaniem kartek wśród osób nie pracujących oraz przyjmowaniem zwrotów z zakładów pracy, „wygospodarowywała" nadwyżki kartek. Do pośredników rozprowadzających tak uzyskane kartki należał jej mąż.

W Pacanowie w woj. kieleckim natrafiono w jednym ze sklepów na rekordowe manko w historii tego miasteczka. Otóż po ostatnim remoncie okazało się, że w sklepie radiowo-telewizyjnym manko wynosi ponad 1,6 mln zł. Co ciekawsze, w marcu podczas kontroli tego sklepu wszystko się ponoć zgadzało.

Dobrze przebiega skup truskawek

PONAD 3 tys. ton truskawek dziennie dostarcza się do punktów skupu. Co prawda, na terenie województw centralnej Polski truskawek skupuje się już coraz mniej, ale z dnia na dzień zwiększają się dostawy tych owoców od plantatorów z północnych województw. Jeśli dopisze pogoda, to można będzie skupić planowane ilości truskawek.

Do tej pory zakupiono blisko 97 tys. ton tych owoców na planowanych ok. 120 tys. ton Ponad 4 tys. punktów skupu truskawek działających na terenie całego kraju nie może narzekać na brak zajęcia, zwłaszcza, że przyjmowane są wszystkie truskawki odpowiadające normom jakościowym. Większość te goroczych truskawek, bo ponad 80 proc., trafia do zakładów przetwórczych, gdzie przerabiane są na kompoty, dżemy lub moszcze. Niewiele z tych przetworów czekają już zagraniczni kontrahenci.

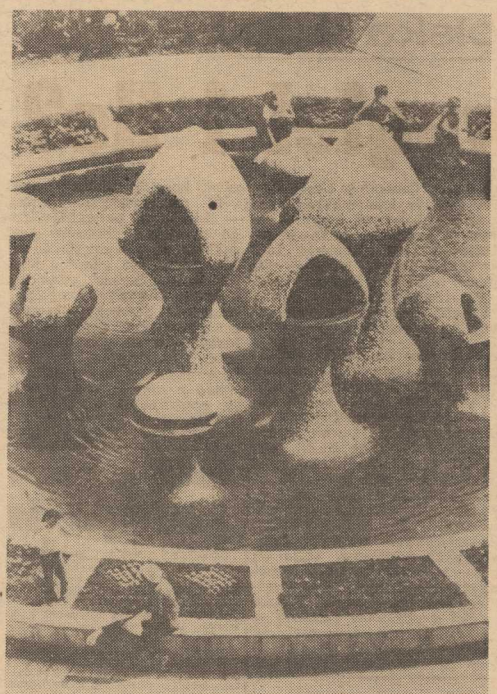

RUMUNI. Efektowna fontanna w uzdrowisku Covasna położonym u stóp gór Vrancei, a znanym ze źródeł mineralnych, łagodnego klimatu i powietrza bogatego w składniki lecznicze. *CAF—Agerpress*

20 bm. częściowe zaćmienie Słońca

Niebo w lipcu

BONN PAP. W lipcu Słońce będzie się przesuwać po obszarach konstelacji Bliźniąt i Raka; w gwiazdozbiorze Raka znajdzie się dokładnie 20 lipca; 23 lipca osiągnie gwiazdozbiór Lwa. 20 lipca w godzinach wieczornych nastąpi częściowe zaćmienie Słońca, które obserwować będzie można w środkowej części Europy. Zaćmienie osiągnie najwyższy stopień o godz. 21.30 a zakończy się tuż po zmroku.

Najbliższa Słońcu planeta, Merkury, przez cały lipiec będzie niewidoczna. Wenus jak zwykle będzie można obserwować każdego dnia o brzasku jako błyszczącą gwiazdę poranną usytuowaną we wschodniej części firmamentu. Czerwona planeta Mars pojawiać się będzie przed północą w zachodniej części sklepienia niebieskiego w gwiazdozbiorze Panny. Podobne położenie zajmą największe planety naszego Układu Słonecznego — Jowisz i Saturn. Za pomocą niewielkiej lunety można będzie obserwować cztery najjaśniejsze księżyce Jowisza oraz system pierścieni Saturna. Najbardziej odległe od Ziemi planety, Uran i Neptun, widzialne będą tylko przy użyciu silnej polowej lornetki.

Między 20—30 lipca oczekiwać należy pojawienia się w gwiazdozbiorze Wodnika roju gwiazd Delta-Aquariden.

Arabowie ostrzegają USA:

Musicie powstrzymać Izrael

PRZEDSTAWICIEL amerykańskiego tygodnika „US NEWS AND WORLD REPORT" przeprowadził wywiad z ambasadorem Kuwejtu w St. Zjednoczonych, szejkiem Saudem Naserem Al-Sabah. Oto jego fragmenty:

— PANIE ambasadorze, w jaki sposób, według państw arabskich Stany Zjednoczone mają próbować położyć kres kryzysowi libańskiemu?

— Stany Zjednoczone muszą zmusić Izrael do wycofania wojsk z Libanu i zaprzestania masakry palestyńskiej i libańskiej ludności cywilnej. Jako przewodniczący komitetu informacyjnego Rady Ambasadorów Arabskich w Waszyngtonie przemawiam bezpośrednio w imieniu wszystkich państw arabskich. Co się stanie z Libanem i z Palestyńczykami — dotyczy każdego z nas bezpośrednio.

To wy stworzyliście potęgę wojskową Izraela, wy uzbrajacie ich za pieniądze waszych podatników, na was ciąży odpowiedzialność za Izrael.

— Jak w obecnej sytuacji USA mogą powstrzymać Izrael?

— To już wasza sprawa. St. Zjednoczone mogą zrobić wszystko co chcą, jeśli tylko chcą: takie jest nasze przekonanie. Czy mógłbym dać memu dziecku zabawkę i nie mieć nad tym żadnej kontroli? Jeśli nie macie kontroli nad Izraelczykami, to dlaczego w ogóle dajecie im broń? To oznacza, że stwarzacie potwora. Jeśli Ameryka chce powstrzymać Izrael, to może to zrobić. Nie ma sposobu uniknięcia tego faktu.

W Jugosławii coraz drożej

BELGRAD PAP. W Jugosławii opublikowano dane o wzroście kosztów utrzymania w pierwszym półroczu br. W okresie tym wydatki na żywność zwiększyły się — średnio i przy takim samym „koszyku" — aż o jedną czwartą (dokładnie o 25,4 proc.), na wyroby tytoniowe i napoje — o 18 proc., na odzież i obuwie — o 14,5 proc. na kulturę i rozrywkę — o prawie 14 proc., na higienę i ochronę zdrowia — o 9 proc., na komunikację i usługi pocztowo-telekomunikacyjne o ponad 8 proc., na opłaty za mieszkania — o 7,6 proc.

Obliczono, że łącznie w całym pierwszym półroczu br. wzrost kosztów utrzymania wyniósł średnio po nad 17 proc., co oznacza, że znacznie przekroczono w tej dziedzinie założenia przyjęte na cały 1982 rok. A trzeba tu dodać, że w lipcu br., a więc w początkach drugiego półrocza, ponownie wzrosły ceny mięsa i jego przetworów, ryb, mleka i niektórych innych produktów żywnościowych. Ten wzrost cen nie został naturalnie uwzględniony w danych statystycznych obejmujących okres styczeń — czerwiec br.

Z Albanii

AMBASADA albańska w Wiedniu potwierdziła zmianę na stanowisku ministra spraw zagranicznych Albanii. Na sesji Zgromadzenia Ludowego (parlamentu) kierownictwo tego resortu powierzono dotychczasowemu wiceministrowi spraw zagranicznych Reisowi Malile. Poprzedni minister Nesti Nase przeszedł na emeryturę.

Agencje zwracają uwagę że jest to pierwsza zmiana w rządzie albańskim od czasu, gdy w styczniu br. na jego czele stanął Adil Carcani, który zastąpił zmarłego w nie wyjaśnionych do końca okolicznościach Mehmeta Shehu (wersja oficjalna głosiła, że Shehu popełnił samobójstwo w chwili załamania nerwowego, ale krążyły pogłoski, iż padł on ofiarą walki o władzę).

Dziś W. Brytania zwalnia jeńców argentyńskich

BUENOS AIRES PAP. W poniedziałek w Buenos Aires podano oficjalnie, że w środę Wielka Brytania zwolni ostatnią partię argentyńskich jeńców wojennych przetrzymywanych na statkach przebywających na wodach falklandzkich. Zostaną oni wysadzeni na ląd w porcie Puerto Madryn.

W ten sposób konflikt zbrojny między Argentyną a W. Brytanią na południowym Atlantyku zostanie — jak się podkreśla — faktycznie zakończony.

Porozumienie w sprawie faktycznego zakończenia wojny o Falklandy zawartę zostało w poufnych rokowaniach brytyjsko-argentyńskich prowadzonych przy pomocy pośredników, jako że oba państwa nie utrzymują stosunków dyplomatycznych. Obserwatorzy wskazują, że obie strony zadbały o to, by do wiadomości powszechnej nie przeniknęło na ten temat prawie nic. Rozstrzygnięcie w postaci faktycznego, a nie formalnego zakończenia działań zbrojnych pozwoliło jednak zachować pokonanemu twarz, a dla Londynu, jak również Waszyngtonu, stanowi nadzieję, iż złe stosunki Argentyny z czołowymi państwami NATO nie pogorszą się już bardziej.

Zbudowali helikopter...

(Dokończenie ze str. 1)

go pozbawienia wolności, chałupniczym sposobem zmontowało z dostępnych części w więziennym warsztacie mini-śmigłowiec.

Więźniowie okazali się doskonałymi fachowcami, dysponującymi odpowiednim przygotowaniem do podjęcia się we własnym zakresie konstrukcji śmigłowca, zdolnego unieść jedną lub nawet dwie osoby. Z zawodu byli to hydraulik, spawacz i elektryk. Z dużą pomysłowością i cierpliwością wykonali oni gondolę na trzech kołach, wyposażoną w silnik motocyklowy i wszystkie niezbędne urządzenia. Do ukończenia prac przy wehikule brakowało jeszcze głównego śmigła.

Ze względu na rozmiary prac, więźniowie musieli niewątpliwie poświęcić na wykonanie pojazdu co najmniej kilka lat. Od pewnego czasu zresztą krążyły plotki o szykowaniu się przez więźniów do jakiegoś zuchwałego przedsięwzięcia, jednakże administracja więzienna nie przywiązywała do nich wagi.

Czujnością wykazał się dopiero nowy dyrektor placówki, który w poprzednio kierowanym przez siebie więzieniu San Quentin w Kalifornii nie popisał się, dopuszczając lekkomyślnie do założenia przez przestępców podsłuchu w swym biurze.

Więźniowie w Carson City nigdy „nie tracili ducha" i w przeszłości skonstruowali już kajaki. Niektórym śmiałkom udało się zbiec na wolność łodzią wiosłową, ponieważ strażnicy wzięli ich za okolicznych rybaków. Natomiast trójka niedoszłych lotników nie doczekała się od władz „uznania". Oskarżono ich o złamanie dyscypliny przez dokonanie niewłaściwego użytku z własności państwowej (wszystkie części do helikoptera wzięli z magazynu więziennego).

Spada popularność Reagana

NOWY JORK PAP. Popularność prezydenta Ronalda Reagana wśród społeczeństwa amerykańskiego stale się zmniejsza.

Wyniki badań opinii publicznej, przeprowadzonych przez sieć telewizji CBS wykazały, że zaledwie 42 proc. Amerykanów popiera działalność Reagana na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych. 48 proc. osób objętych badaniami wypowiedziało się negatywnie na temat pracy obecnego gospodarza Białego Domu.

1,2 tys. dolarów na mieszkańca

Szwecja zadłuża się

SZTOKHOLM PAP. Państwo szwedzkie zaciągnęło w tych dniach największą po wojnie jednorazową pożyczkę zagraniczną, podpisując z grupą banków amerykańskich i japońskich 7-letnią umowę kredytową na kwotę 7,4 mld koron czyli 1,2 mld dolarów.

Od początku br. zadłużenie Szwecji za granicą wzrosło w sumie o 11,6 mld koron i wynosi obecnie ponad 60 mld koron. W przeliczeniu na głowę ludności oznacza to, że każdy obywatel Szwecji jest obciążony długiem w wysokości 7,3 tys koron czyli blisko 1,2 tys. dolarów. Konieczność zaciągania kolejnych pożyczek zagranicznych (które stanowią dziś 1/4 łącznego zadłużenia państwa) wynika przede wszystkim z wysokiego deficytu płatniczego Szwecji. Obecnie wynosi on 15 mld koron.

Sprawa arcybiskupa Marcinkusa(1)

(Dokończenie ze str. 1)

„dreszczowca" w wydaniu książkowym, ale jest mało zabawna dla kluczowego człowieka w państwie watykańskim. Chodzi o kontakty arcybiskupa Marcinkusa z przestępczym światem włoskiej finansjery. **Banco Ambrosiano — bank prywatny kierowany przez Roberto Calvi, znalazł się w kleszczach finansowego kryzysu. Sekretarka Roberto Calvi popełniła w ub. miesiącu samobójstwo w Mediolanie. Sam Calvi został znaleziony wiszący u przęsła londyńskiego mostu, zaś włoski minister skarbu zażądał, aby Watykan poniósł odpowiedzialność za swoje interesy z Banco Ambrosiano.**

Arcybiskup Marcinkus siedział w swej średniowiecznej wieży św. Mikołaja wznoszącej się nad maleńkim suwerennym państwem watykańskim i odmawiał powiedzenia czegokolwiek. Teraz jednak kardynałowie i prałaci zirytowani z powodu działalności banku watykańskiego (znanego jako Instytut ds. Operacji Religijnych — IOR), ponieważ była ona otoczona ścisłą tajemnicą, domagają się odpowiedzi od banku włoskiego. Chodzi o rolę Watykanu w szokującej aferze Roberto Calvi.

PROBLEMY zaczęły się, gdy filie Banco Ambrosiano w Ameryce Łacińskiej pożyczyły 1 mld 275 mln dolarów panamskim towarzystwom finansowym w oparciu o żelazne listy wydawane przez bank watykański (którym kierował Marcinkus). Te interesy — jak oświadczył parlamentowi włoskiemu minister skarbu, Beniamino Andreatta — wyczerpały niemal wszystkie rezerwy Banco Ambrosiano i podległych mu banków. Rezerwy te wynosiły 1,4 mld dolarów. Z nie wyjaśnionych dotychczas przyczyn Marcinkus odmówił przejęcia odpowiedzialności za te pożyczki i w ten sposób największy włoski prywatny sektor bankowy znalazł się w sytuacji kryzysowej.

Rząd włoski posłał specjalnych komisarzy do Banco Ambrosiano, zaś Roberto Calvi zbiegł, zabierając ze sobą swoje tajemnice. W kilkanaście dni po ucieczce z Włoch, Calvi został znaleziony mar.wy w Londynie. Skandal wydostał się na światło dzienne i objął także bank watykański, który jest czwartym z kolei co do wielkości udziałowcem Banco Ambrosiano. Wydawało się więc, że nadchodzi „godzina prawdy"...

MARCINKUS jednak miał inne koncepcje. Gdy przedstawiciele Banku Włoch pragnęli zobaczyć się z watykańskim finansistą, otrzymali takie same odpowiedzi, jakich udzielił on poprzednio wiceprezesowi Banco Ambrosiano, Robertowi Rosone (który wraca do zdrowia po niedawnym zamachu na swoje życie). Arcybiskup Marcinkus powiedział, że Watykan rzeczywiście wystosował listy gwarancyjne (letters of patronage) i przejął odpowiedzialność za długi, ale otrzymał list od swego zaufanego przyjaciela Roberto Calvi, który zwalniał Kościół od tych zobowiązań. Bank watykański — dodał Marcinkus — zaakceptowałby odpowiedzialność jedynie za 250 mln dolarów, pożyczonych bezpośrednio instytucji Banco Andino w Limie (Peru). Na tym Marcinkus zakończył sprawę i odmówił wszelkich odpowiedzi na pytania o powiązaniach Watykanu z największym od wielu lat skandalem finansowym Włoch.

JUŻ drugi raz finansowe sprawy prowadzone przez Marcinkusa łączą tego biskupa z podejrzanym towarzystwem. Poprzednim zaufanym doradcą Marcinkusa był bankier Michele Sindona, defraudant w wielkim stylu, który odsiaduje obecnie karę 25 lat więzienia w USA. Bank watykański pod kierownictwem arcybiskupa Marcinkusa miał niewielkie udziały w Banca Unione Michele Sindony. Do Sindony należała także większość udziałów amerykańskiego Franklin National Bank. Bank ten zbankrutował. Było to największe bankructwo w historii USA i bank watykański stracił na nim wiele milionów dolarów. Władze włoskie aresztowały głównego administratora banku watykańskiego, Luuzi Menanni, później jednak wycofano skargę przeciwko niemu. Ówczesny skandal zaszkodował papieża Pawła VI i koła zbliżone do Watykanu przypuszczały, że wielki (190 cm wzrostu) barczysty biskup pochodzenia litewskiego, Paul Marcinkus nie pozostanie długo na stanowisku dyrektora banku watykańskiego. Jednakże w okresie pontyfikatu Jana Pawła II Marcinkus nie tylko pozostał dyrektorem banku, ale otrzymał także wysokie stanowisko „gubernatora państwa watykańskiego".

(Dokończenie nastąpi)

„Wiecha" za dwa lata

Trwa budowa terminalu „LOT-u"

W CZASACH inwestycyjnego boomu Polskie Linie Lotnicze „LOT" zdecydowały się na budowę dużego kompleksu hotelowo-dworcowego dla potrzeb rosnącego z roku na rok ruchu pasażerskiego. Air Terminal zaczęła wznosić w pobliżu Dworca Centralnego w Warszawie brytyjska firma „Cementation International Ltd." Cała inwestycja miała być ukończona w grudniu 1980 roku. Stało się jednak inaczej.

Brytyjczycy jednostronnie zerwali umowę, plac budowy opustoszał. Całe przedsięwzięcie stanęło pod znakiem zapytania. Przeważał pogląd, iż w dobie kryzysu nie stać nas na tak kosztowną budowę, zatem inwestycję trzeba „zamrozić". Air Terminal był jednak w takim stadium, że drożej kosztowałoby późniejsze „odmrażanie" niż kontynuacja prac budowlanych. Na początku tego roku Prezydium Rządu podjęło więc uchwałę o wznowieniu budowy i doprowadzeniu jej do tzw. stanu surowego zamkniętego. I tak też się stało, wiosną ruszyły prace. Tempo co prawda nie jest zbyt imponujące, jednak PLL „LOT" przewidują, iż „wiecha" (zamknięcie stanu surowego) na szczycie wieżowca pojawi się w kwietniu 1984 r.

Problem — to prace wykończeniowe, na co potrzebne są dewizy. „LOT" jest jednak dobrej myśli, ponoć istnieje realna szansa zainteresowania zagranicznych towarzystw lotniczych w doinwestowaniu Air Terminalu.

OBIEKT składać się będzie z hotelu i nowoczesnego dworca miejskiego. Ogólna kubatura wyniesie 439 tys. metrów sześc. Wieżowiec liczy 42 piętra, a budynek niższy osiągnie siedem pięter, w tym dwa podziemne. W podziemiu pasaż handlowy łączyć się ma z Dworcem Centralnym i gmachami „LOT". W rozbudowanym parterze funkcjonować będzie miejski dworzec lotniczy, recepcja, gastronomia. W wieżowcu 21 kondygnacji przeznaczono na hotel dysponujący liczbą 1078 miejsc. Oprócz „LOT-u" w gmachu rezydować będą przedstawicielstwa innych linii lotniczych, przedsiębiorstwo „Warta", niektóre centrale handlowe. Dla obsługi podróżnych przewidziano liczne stanowiska informacyjno-recepcyjne, kontroli celnej, wysyłki bagażu; będą tu trzy restauracje i trzy bary, sale konferencyjne, sklepy i salony kosmetyczno-fryzjerskie.

(a)

„Mister absurdu"

NIE traci racji bytu trwający już blisko rok konkurs bydgoskiej popołudniówki — „Dziennika Wieczornego" — „mister absurdu". Czerwcowym laureatem została chłodnia składowa w Bydgoszczy. W czasie gdy na rynku kupić można bez kłopotu świeże truskawki w cenie od 60—70 zł, firma ta uparcie dostarcza do sklepów truskawki mrożone po 109 zł za kilogram.

Polska 2000

Jaki węgiel i ile?

WEDŁUG obliczeń dokonanych przez Centralny Urząd Geologii, geologiczne zasoby bilansowe węgla kamiennego Polski wynoszą blisko 62 mld ton. Z wielkości tej, w obrębie obszarów górniczych kopalń czynnych i kopalń w budowie zalega 22,5 mld ton zasobów bilansowych do głębokości 1000 metrów, z czego na zasoby operatywne, czyli możliwe do eksploatacji przy obecnym poziomie techniki górniczej, przypada już tylko ok. 10 mld ton. W strefie pomiędzy 1000 a 1500 metrów znajduje się ok. 7 mld ton zasobów bilansowych, w tym 2,4 mld ton zasobów operatywnych.

NAJWIĘKSZĄ ilość, niezależnie od głębokości, stanowi węgiel energetyczny, a niemal całą pozostałą część — węgiel koksowy. W obszarach perspektywicznych do głębokości 1500 m, zalega jako rezerwa nie mniej niż 102 mld ton. Mniej optymistycznie przedstawia się charakterystyka jakościowa węgla. W przyszłości należy się liczyć z ogólnym pogorszeniem się jakości węgla i warunków, w jakich jego wydobycie będzie musiało przebiegać. Szczególnie niekorzystnie wzrośnie zapopielenie i zawartość siarki w węglu. W węglu na obszarach perspektywicznych do których również trzeba będzie sięgnąć, zawartość siarki szacowana jest na 0,98 proc. (obecnie 0,55 proc.)

Stosunkowo nieznacznie tylko zmaleje wartość opałowa węgla.

Pozyskiwanie węgla z coraz głębszych poziomów staje się koniecznością polskiego przemysłu węglowego. Coraz częściej również czerpać trzeba węgiel z pokładów cienkich — do 1,5 metra miąższości. W związku z tym liczyć się należy ze znacznym zwiększeniem kosztów budowy kopalń.

W opracowanym wariancie — minimum perspektywicznego rozwoju wydobycia węgla, zakłada się osiągnięcie w roku 2000 ponad 200 mln ton węgla. Konieczne będzie rozpoczęcie budowy 7 nowych kopalń na obszarach perspektywicznych; 3 z nich powinny przed 2000 rokiem osiągnąć docelową zdolność produkcyjną, a dalsze trzy rozpocząć wydobycie. W sumie z kopalń tych powinno się pozyskać w roku 2000 ok. 17 mln ton.

(PAP)

Nowy serial dla dzieci

„TRZY MISIE" — to tytuł nowego serialu filmowego dla dzieci powstającego w łódzkim studiu „Se-Ma-For". Treścią jego są przygody trzech pluszowych niedźwiadków zgubionych w lesie i spotykających różne żyjące w nim zwierzęta. Całość będzie się składała z 13 półgodzinnych odcinków. Serial powstaje w koprodukcji z firmą austriacką, która dostarczyła scenariusz. Autorem projektów plastycznych i i realizatorem filmu jest Tadeusz Wilkosz — twórca znanego już misia Colargola. Skończono już prace przy trzech pierwszych odcinkach serialu.

Radziecki kontrakt uratował „Mostostal" przed plajtą

DUŻY kontrakt ze Związkiem Radzieckim uchronił „Mostostal" w Chojnicach (woj. bydgoskie) przed niechybną plajtą. Zamówienie na 120 obudowanych hal wartości 600 mln złotych uzupełniło portfel zadań przedsiębiorstwa do wysokości niezbędnej do otrzymania podstawowego kredytu bankowego. Wytwórnia osiąga obecnie zyski i jest w pełni wypłacalna.

Pierwsze grzyby

PO OSTATNICH opadach deszczu w lasach woj. radomskiego i kieleckiego pojawiły się pierwsze w tym roku grzyby. Są to kurki, ale można już spotkać dorodne kozaki, a nawet i borowiki. Grzyby pojawiły się również w rejonie Olsztyna.

Inowrocław z czasów Polski Jagiellonów

PODCZAS robót ziemnych w Inowrocławiu (woj. bydgoskie) dokopano się śladów XIII-wiecznej lokacyjnej zabudowy miasta. Natrafiono na stosunkowo dobrze zachowane warsztaty szewskie z XIV wieku, relikty ich wyposażenia, a nawet ówczesnego obuwia — ciężem — i materiałów z jakich je wytwarzano. Obecnie Inowrocław ma kolejną sensację archeologiczną. Dalsza eksploracja wykopaliska odsłoniła dobrze zachowane konstrukcje budowli z czasów Polski Jagiellonów. Dzięki odkrytym konstrukcjom i elementom budowli oraz piwnic można odtworzyć architektoniczny kształt całego wiekowego obiektu, którego łączna kubatura użytkowa wynosiła 1020 m kw. Była to 2-kondygnacyjna budowla z podcieniem, przy czym część parterowa miała konstrukcję zrębową z masywnych belek; inne odkryte jej elementy, to m in. pale od strony wewnętrznej grubości 60 cm. Jedno z większych pomieszczeń budowli zajmował właśnie ów osobliwy warsztat szewski. Cały odsłonięty obiekt, jego zachowane relikty i fragmenty pomieszczeń noszą ślady pożaru. Potwierdzałoby to zapiski kronikarskie o spaleniu Inowrocławia przez księcia Świątopełka w 1230 r. O potężnym pożarze świadczą także odnalezione w wykopalisku resztki stopionej przez ogień ceramiki.

(PAP)

„Nowość" nie chwyciła

W SKLEPACH Łodzi oraz innych miejscowościach pojawia się „nowość" warszawskiej firmy „Introdruk" — tzw. notes konwojenta. Nowość, jak to się ostatnio często zdarza, polega głównie na cenie. Stukartkowy notes kosztuje 49 zł. Kupujących mało, natomiast tym, którzy dali się skusić notes rozsypuje się w ręku. Widać kwalifikując wyrób do cenowych delikatesów „Introdruk" używa doń kleju nie kwalifikującego się do klejenia. (PAP)

Nie starczy życia na spłacenie...

Horrendalne ceny nowych mieszkań

O ILE WZROSNĄ — przy obecnych cenach materiałów, środków produkcji a także warunkach wdrażania zasady rentowności przedsiębiorstw wykonawczych — koszty nowego budownictwa? To pytanie niepokoi od dłuższego czasu wszystkich oczekujących na przydział mieszkania. Z różnych rejonów kraju nadchodzą sygnały świadczące o tym, iż cenowe propozycje zgłaszane przez przedsiębiorstwa budowlane przekraczają swoją wysokością nawet najgorsze oczekiwania inwestorów reprezentujących interesy „mieszkaniowej kolejki. Dotychczasowy koszt 1 m kw. w uspołecznionym budownictwie, który średnio w kraju wynosił w ub. roku ok. 8 tys., mnożony jest przez niektórych wykonawców, nawet nie przez trzy, ale znacznie wyżej.

JEST sprawą oczywistą, że wprowadzona od stycznia br. zmiana cen surowców, materiałów i innych środków produkcji musiała spowodować podwyżkę cen robót budowlano-montażowych, stanowiących decydujący składnik kosztów budownictwa. Ten wzrost cen na roboty budowlane znalazł wyraz w urzędowych mnożnikach przeliczeniowych, zatwierdzonych przez Urząd Cen. Ponieważ jednak nie ma ją one charakteru obligatoryjnego; część wykonawców znacznie przekracza granicę tych przeliczeń. Spory między budowlanymi, którzy muszą pamiętać o rentowności przedsiębiorstw a spółdzielniami mieszkaniowymi, które bronią interesów swoich członków, odbijają się niekorzystnie na realizacji planu.

ZARZĄDZENIE o cenach regulowanych obowiązujących w budownictwie uspołecznionym zostało wydane dopiero w czerwcu br. Tak więc dotychczas brak było możliwości sporządzania przez wykonawcę i weryfikacji przez inwestora odpowiedniej kalkulacji cen — jako podstawy do ustalenia wynagrodzenia i podpisania stosownych umów.

JEDNAKŻE i obecnie w kalkulacjach cenowych najbardziej kontrowersyjną sprawą stają się narzuty kosztów ogólnych. Wykonawcy bowiem — jak twierdzi spółdzielczość mieszkaniowa — ujmują w nich wszystkie koszty własne, w tym również nieuzasadnione, spowodowane złą organizacją pracy, marnotrawstwem materiałów, przestojami sprzętu itp.

Rodzi się więc pilna potrzeba opracowania stałych i szczegółowych zasad kalkulacji cen dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego. Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego przygotowuje obecnie wspólnie z resortem budownictwa odpowiednie zalecenia w tej sprawie, które mogą zapobiec ewentualnym sporom między inwestorami a wykonawcami. Nie negując prawa przedsiębiorstw do uzyskania godziwej opłaty za dobrą pracę, trzeba zapobiec wszelkim nieprawidłowościom w ustalaniu cen.

Sprawa poziomu kosztów ponoszonych przez przedsiębiorstwa budowlane jest jednak dość skomplikowana w obecnych warunkach. Koło wielu przedsiębiorstw obciążone jest bardzo kosztownymi inwestycjami, a zwłaszcza fabrykami domów. Nie są one obecnie w pełni wykorzystywane, a sprawa obciążeń z tego tytułu nie została dotychczas uregulowana. Tak więc wiele jest jeszcze problemów, które muszą być jak najszybciej rozwiązane, aby ustalić koszty budownictwa na właściwym uzasadnionym poziomie, z uwzględnieniem społecznych możliwości poniesienia tych wydatków.

(PAP)

KTO PIERWSZY...

Z załogą i szybkim komputerem

Kolejna generacja satelitów

BYĆ może pierwszym krajem, który będzie dysponował załogowym satelitą telekomunikacyjnym zastępującym naziemną sieć telefoniczną, stanie się Japonia. Specjaliści Japońskiej Agencji Kosmicznej pertraktują z amerykańską NASA w sprawie udostępnienia kosmicznego wahadłowca dla celów budowy takiego satelity. Miałoby się to odbyć w końcu lat osiemdziesiątych. Obiekt ten budowany byłby w przestrzeni z elementów dostarczonych przez wahadłowiec i również za jego pomocą umieszczony na orbicie geostacjonarnej.

SATELITA „trzeciej generacji", jak już się o nim mówi, byłby nie tylko swego rodzaju centralą telefoniczną, ale jednocześnie stacją komputerową. Przekazywać ma zarówno rozmowy telefoniczne, jak i dane komputerowe na obszarze Południowo-Wschodniej Azji. Interesujące jest przy tym, że Japończycy zamierzają na pokładzie satelity umieścić nowego rodzaju komputer, obecnie jeszcze opracowywany w ośrodku Josephson Computers w Palo Alto (Kalifornia). Specyficzne warunki kosmiczne (nieważkość) sprawią, że komputer ten, zbudowany przy wykorzystaniu tzw. łączy Josephsona, będzie mógł łatwiej funkcjonować na orbicie niż na Ziemi. W warunkach ziemskich zjawiska niezbędne dla pracy łączy zachodzą w temperaturze bliskiej absolutnego zera, natomiast w kosmosie — już w temperaturze minus 20 stopni C.

Astronauci na pokładzie satelity będą obsługiwać zarówno centralę telefoniczną, jak i maszynę matematyczną. Oczywiście funkcje telekomunikacyjne będą w maksymalnym stopniu zautomatyzowane, zaś obsługa komputera nie będzie wymagała umiejętności jego programowania. Program będzie opracowany na Ziemi i przetransportowany do komputera.

Plany umieszczenia na orbicie satelity trzeciej generacji powstały w wyniku studiów japońskiego urzędu telekomunikacji PTT. Specjaliści są zdania, że zapotrzebowanie na usługi telekomunikacyjne w końcu lat osiemdziesiątych może być większe niż możliwości ich zaspokojenia za pomocą konwencjonalnej techniki kablowej. W tym zakresie nie pomoże nawet szersze wykorzystanie kabli światłowodowych.

Japońskie przedsięwzięcie zaskoczyło specjalistów i planistów telekomunikacji na Zachodzie. Chociażby w Wielkiej Brytanii, w związku z przewidywanym zapotrzebowaniem na usługi telekomunikacyjne, łączy się nadzieje z rozwojem informatyki w oparciu o sieć kablową. Prof. Ian Fordyce, jeden z doradców rządowych w W. Brytanii twierdzi, że należy przemyśleć ponownie plany rozwoju telekomunikacji z uwagi na zamiary Japończyków. „Już nie po raz pierwszy zaskoczyli oni inne kraje nie tyle samą techniką, co wybiegającym w przyszłość myśleniem". (PAP)

Nowe wyroby jubilerskie

PONAD 100 nowych wyrobów jubilerskich wprowadzi w br. na rynek zakład wyrobów z metali szlachetnych „Agat" w Kłodzku, woj. wałbrzyskie. Będą to m.in. pierścionki i kolczyki oraz galanteria z kamieni szlachetnych zdobiona srebrem. Wzbogacenie propozycji możliwe było po nawiązaniu przez „Agat" współpracy ze znanymi plastykami.

SPOTKANIA SENIORÓW

WYSTARCZY trochę dobrych chęci, kilka ciekawych pomysłów i niewiele nakładów, by jesień ludzkiego życia uczynić pogodną. Szczególnie teraz jest to bardzo ważne, gdy rozmaite niedostatki, a nierzadko po prostu brak życzliwości, dotknęły chyba najdotkliwiej ludzi starszych.

Spotkania seniorów organizowane przez Warszawski Ośrodek Kultury wspólnie ze Stołecznym Związkiem Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego warte są na pewno szerszego upowszechnienia. Inicjatywa takiej właśnie formy rozrywki i relaksu zrodziła się przed siedmiu laty i kontynuowana jest do dziś ku zadowoleniu licznych uczestników (w imprezie bierze zazwyczaj udział od trzystu do czterystu osób) seniorów z klubów działających przy związkach emerytów i rencistów oraz przy placówkach spółdzielczych. Odbywają się one zawsze niedaleko Warszawy — w Powsinie. W programie, tradycyjnie, jest część sportowo-rekreacyjna połączona z nagrodami, przygotowana i prowadzona przez instruktorów, a także występy estradowe oraz zabawa taneczna. I w tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, impreza wypadła na piątkę, a jej uczestnikom, biorącym udział w różnych grach i zabawach sportowych, niejeden dwudziestolatek mógłby pozazdrościć wigoru, dobrej kondycji i poczucia humoru.

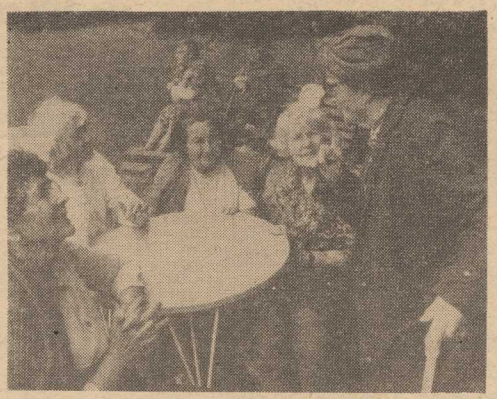

MOŻNA było porozmawiać w gronie znajomych, zawrzeć nowe znajomości.

Skakanka była domeną pań.

(CAF — W. Frelek)

W IV kwartale br. — pierwszy węgiel

Na budowie odkrywki „Lubstów"

W CIENIU bełchatowskiego giganta paliwowo-energetycznego w Kopalni Węgla Brunatnego „Konin" trwa budowa nowej odkrywki „Lubstów", której docelowa zdolność wydobywcza wyniesie ok. 6 mln ton węgla rocznie. Pozwoli to w niedalekiej przyszłości zlikwidować istniejący deficyt paliw w konińskich elektrowniach. Obecnie dowozi się z odległego o kilkaset kilometrów Turoszowa, ok. 1,5 mln ton węgla rocznie.

W POŁOWIE czerwca na odkrywce „Lubstów" uruchomiono drugi układ technologiczny „koparka-taśmociąg-zwałowarka", po próbnym rozruchu obecnie układ ten wszedł do normalnej eksploatacji. Do wybudowania pozostał jeszcze układ KTZ ze zwałowarką. Całość będzie pracowała w sposób skojarzony, który pozwoli utrzymać ciągłość eksploatacji złoża również w przypadku awarii jednego z układów.

Na kilkunastokilometrowej trasie węglowej budowana jest sieć trakcyjna i nastawnie. Rozpoczęto też budowę załadowni węgla. Dotychczas odkryto ok. 500 tys. ton węgla i dobrze przebiega zdejmowanie nadkładu.

Jak informuje naczelny inżynier inwestycji KWB „Konin" dr inż. Roman Żywica w czwartym kwartale br. z odkrywki „Lubstów" pojedzie pierwszy węgiel do elektrowni. (PAP)

ALISTAIR MacLEAN

ZŁOTE RENDEZ-VOUS

Przekład: Robert Ginalski

88

— Co to jest? — Głos Susan był tak cichy, że musiała się przysunąć i powtórzyć pytanie. — Och, Johnny, co to takiego?

— Tornado.

— Co?

— Tornado.

— Och, Boże! — Wreszcie zrozumiała. — Ta... ta bomba atomowa, skradziona w Południowej Karolinie. Tornado. — Powstała chwiejnie i cofnęła się. — Tornado!

— Nie gryzie — powiedziałem. Chociaż nie byłem tego tak całkiem pewny. — Równowartość 5000 ton TNT. Wystarczy, żeby rozerwać każdy statek na drobne kawałeczki, a nawet zamienić w parę wodną. I to właśnie Carreras zamierza zrobić.

— Nie... nie rozumiem. — Być może chodziło jej o to, że nie słyszy moich słów — naszą rozmowę przez cały czas zagłuszało skrzypienie metalu i dźwięk miażdżonego, rąbanego drewna — albo że ich nie rozumie. — Ty... kiedy on zabierze złoto z „Ticonderoga" i przetransportuje na czekający w pobliżu statek, to wysadzi „Campari"... przy pomocy tego?

— Nie ma żadnego czekającego statku. Nigdy nie było. Jak załadują złoto, to dobroduszny Miguel Carreras uwolni wszystkich pasażerów i załogę, i pozwoli im odpłynąć na „Ticonderoga". Na dowód swojej wielkoduszności i uprzejmości poprosi, żeby zabrać tego tutaj senatora Hoskinsa i jego dwóch znakomitych kolegów, i pochować ich w ojczystej ziemi. Kapitan „Ticonderoga" nie ośmieli się odmówić, a gdyby nawet, to i tak Carreras załatwi żeby z całą pewnością nie odmówił. Widzisz to? — wskazałem na tablicę rozdzielczą na końcu Tornada.

— Nie dotykaj! — Jeżeli możecie sobie wyobrazić kogoś krzyczącego szeptem, to tak właśnie krzyknęła.

— Pierwszej klasy — zgodziłem się. — I nie gadaj bzdur, że tego nie zrobi. Jak myślisz, dlaczego wykradł Tornado i upozorował, że to doktor Slingeby Caroline się z nim ulotnił? Od samego początku miało to tylko jeden cel: wysłanie „Fortu Ticonderoga" do królestwa niebios. Żeby nie było możliwości odwrotu, wszystko obraca się wokół totalnego zniszczenia „Ticonderoga" i wszystkiego, co ma na pokładzie, włącznie z pasażerami i załogą „Campari". Być może dwaj podstawieni ludzie Carrerasa mogliby przeszmuglować na statek pewną ilość materiałów wybuchowych, jednak z pewnością nie aż tyle, żeby zapewnić całkowite zniszczenie. Setki tysięcy ton materiałów wybuchowych eksplodowało w magazynach brytyjskich krążowników podczas ostatniej wojny, a jednak część załóg przeżyła. Nie mógłby zatopić go ogniem z dział — po kilku strzałach ze średnio ciężkiego działa platformy „Campari" byłyby tak wygięte, że działa stałyby się bezużyteczne... a nawet wtedy mogliby się uratować jacyś rozbitkowie. Ale mając Tornado nie zostawia najmniejszej szansy ratunku. Najmniejszej.

— Ludzie Carrerasa — powiedziała powoli — zabili strażników w zakładzie badań atomowych?

— A któżby inny? I zmusili doktora Caroline do wyjechania z zakładu, wraz z nimi i Tornadem, upchanym z tyłu samochodu. W ciągu godziny wysłali przypuszczalnie Tornado drogą powietrzną na ich wyspę, ktoś jednak dojechał furgonetką do Savannah, nim ją porzucił. Niewątpliwie po to, by rzucić podejrzenie na „Campari", o którym wiedzieli, że odpływa z Savannah następnego dnia rano.

(cdn)

Dwa miliardy telewidzów

WEDŁUG wstępnych szacunków finałowy mecz „Mundialu 82" oglądało dwa miliardy telewidzów w 140 krajach. Oznaczałoby to, że padł „telewizyjny rekord" liczby widzów. Dotychczas najwięcej telewidzów zasiadło przed odbiornikami podczas transmisji z otwarcia Igrzysk Olimpijskich w 1972 i 1976 oraz ceremonii zaślubin brytyjskiego następcy tronu. Po raz pierwszy bezpośrednie transmisje przeprowadziły stacje telewizyjne z USA i Kanady.

Mundialiki

JOAO HAVELANGE — PO RAZ TRZECI

PRZEZ trzecią kadencję z rzędu 66-letni Brazylijczyk Joao Havelange będzie pełnił funkcję prezydenta Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej. Obradujący w piątek w Madrycie członkowie Kongresu FIFA ponownie powierzyli J. Havelange funkcję prezydenta tej federacji na okres czterech lat.

BRAZYLIJCZYCY CHCĄ GRAĆ Z MISTRZAMI ŚWIATA

DWA kluby brazylijskie — „Flamengo" i „America" zgłosiły chęć rozegrania meczu z zespołem mistrza świata — 1982. Proponowane miejsce spotkania — stadion Maracana w Rio de Janeiro.

Rossi „królem" strzelców

„KRÓLEM" strzelców „Espana 82" został Paulo Rossi (Włochy) zdobywając 6 bramek. O jedną mniej uzyskał Karl-Heinz Rummenigge (RFN), wyprzedzając zbigniewa Bońka (Polska) i Zico (Brazylia) po 4. Trzy bramki strzelili Laszlo Kiss (Węgry), Gerry Armstrong (Irlandia Północna), Roberto Falcao (Brazylia) i Alain Giresse (Francja).

Najwierniejsi kibice biegali wokół autokaru kilka kilometrów

Po perypetiach z samolotem drużyna Piechniczka w Warszawie

WCZORAJ przed godz. 22 wystartował z Madrytu samolot charterowy z piłkarską reprezentacją Polski na pokładzie. Był to drugi samolot wysłany z Polski, bowiem w pierwszym nastąpiła usterka techniczna, co zmusiło pilota, krótko po starcie, do powrótu na madryckie lotnisko. Kolejny start odbył się już bez żadnych kłopotów.

SAMOLOT charterowy z Madrytu wylądował na lotnisku Okęcie po godzinie 1.00 w nocy. Pomimo spóźnionej, nocnej pory srebrnych medalistów witały w Warszawie tysiące kibiców. Pojawienie się piłkarzy powitane zostało tradycyjnym „sto lat", piosenki i chóralne skandowane okrzyki na cześć naszej drużyny towarzyszyły piłkarzom niemal przez całą drogę do hotelu „Victoria". Autokary, którymi jechali piłkarze posuwały się w asyście setek samochodów. Przybyli nimi na lotnisko kibice z odległych miast. Autobusy z piłkarzami kilkakrotnie zatrzymywane były w drodze przez grupy kibiców, którzy wylegli z domów przy trasie przejazdu. Powiewały biało-czerwone flagi, przejazdowi kolumny towarzyszyły dźwięki klaksonów samochodowych. Kilkusetosobowa grupa młodych kibiców biegła wokół autokaru przez kilka kilometrów.

Piłkarze byli szczerze wzruszeni serdecznym powitaniem w Warszawie. Zaskoczyła ich liczba oczekujących, spodziewali się bowiem, że nocna godzina przylotu przerzedzi szeregi oczekujących. Dochodziła już trzecia rano, kiedy piłkarze pożegnali się z najwierniejszymi kibicami wiwatującymi przed hotelem. Wszyscy byli bardzo zmęczeni ciężkim turniejem i wielogodzinną podróżą.

NA ZDJĘCIU: fragment meczu Polska — Kamerun, który odbył się w ramach rozgrywek eliminacyjnych grupy I piłkarskich MŚ. Spotkanie to — jak pamiętamy — zakończyło się wynikiem 0:0 i... towarzyszyły nam po nim minorowe nastroje. Mało kto przypuszczał wtedy iż powrót biało-czerwonych z Mundialu będzie powrotem triumfalnym.

CAF-AP-telefoto

Przy słabym wietrze walczyli żeglarze

Mistrzostwa strefy zachodniej

PRZEZ TRZY DNI na jeziorze Dąbskim zmagali się żeglarze w trudnych warunkach ze słabym i zmiennym wiatrem o prawo startu w Mistrzostwach Polski Juniorów i IX Spartakiadzie Młodzieży. Regaty eliminacyjne zgromadziły na starcie 120 żeglarzy z okręgów: szczecińskiego, koszalińskiego i gorzowskiego, a zajęcie tzw. limitowanych miejsc w poszczególnych klasach dawało prawo startu w następnych zawodach — półfinałowych. Zgodnie z oczekiwaniami największą liczbę zawodników do następnej fazy rozgrywek wprowadziły trzy kluby: Pogoń, JK AZS i „Szkuner" Myślibórz. A oto końcowe wyniki. (Podajemy zawodników, którzy zakwalifikowali się do regat półfinałowych. W nawiasach liczba startujących).

„Cadet" (29 załóg). M. Malinowski z K. Garusiem — „Szkuner" przed M. Karpińskim z R. Cielasem — JK AZS, R. Tobolskim z J. Gębarowskim — „Szkuner", T. Gedyminem z R. Sypniewskim — JK AZS, G. Tobiańskim z J. Kwasigrochem — Pogoń i G. Sochackim z R. Kielą — MOSW Choszczno. W klasie „Cadet" zakwalifikowała się także załoga żeńska D. Sypniewska z D. Mirek — JK AZS.

„OK Dinghy" (11 łodzi). 1. P. Radowicz — Stal, 2) M. Muzykiewicz — Pogoń, 3) D. Ryś — „Szkuner", 4) M. Gerlach — JK AZS, 5) J. Gronwald — Gwardia Koszalin.

„420" (17 załóg). 1) D. Kosecki z P. Banachem — Pogoń, 2) M. Szałek z K. Porębskim — „Szkuner", 3) P. Kwasigroch z M. Kupczyńskim — „Pogoń", 4) J. Jastrzębski z B. Patrosiem, 5) D. Kiekubasa z C. Horzewskim i 6) A. Różyło z R. Mowaczewskim — wszyscy „Szkuner".

„470" (5 załóg). 1) D. Juchniewicz z M. Rubinkowiczem — Pogoń, 2) R. Żmuda-Trzebiatowski z J. Hukało — Stal, 3) D. Litwin z I. Grzesło — Pogoń, 4) M. Kamiński z W. Dybowskim — JK AZS, 5) M. Siudak z A. Staniszewskim — Pałac Młodzieży.

„Finn" (7 łodzi). 1) J. Bojanowski, 2) T. Baranowski — obaj Pogoń, 3) W. Albiniak — JK AZS, 4) P. Chomicz — Orlę Szczecinek, 5) J. Kufel — „Hermes" Gryfino.

JAK poinformowała nas sędzina główna zawodów Jolanta Boehm zawody półfinałowe odbędą się najprawdopodobniej już na początku sierpnia w Giżycku. (Ag)

Medale dla bokserów

TRWAJĄ zmagania uczestników IX Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w sportach halowych. Jak na razie najlepsze wieści napłynęły z ringu w Tarnowie, gdzie walczyli bokserzy. Wśród medalistów znaleźli się także szczecinianie. Józef Włodarczyk (Stal Stocznia) i Wiesław Kamiński zdobyli złote medale. W żarach rywalizowały piłkarki i piłkarze ręczni. W konkurencji dziewcząt piłkarki Dabia zajęły 7 miejsce a młodzi zawodnicy Kusego uplasowali się na 6 pozycji. Najlepszym strzelcem turnieju okazał się Zbigniew Zabiklewicz (Kusy) zdobywca 54 bramek. (k)

w mieście na sportowo

Słaba frekwencja

NA stadionie SZS przy ul. Kordeckiego odbyło się już kilka imprez organizowanych z myślą o młodzieży, spędzającej wakacje w mieście. Niestety frekwencja na tych zawodach jest niewielka.

A oto kilka ciekawszych rezultatów osiągniętych przez uczniów szkół podstawowych w zawodach lekkoatletycznych, jakie odbyły się na stadionie SZS: R. Kłodziński z SP 36 przebiegł 60 m w czasie 8,4, na dystansie 300 m miał czas 45.6, a na 1 500 m — 5.25.0. Zbigniew Szymański (SP 71) przebiegł 1 500 m w czasie 5.04,0, a 300 m w czasie 47,4. Mirosław Krysiak z SP 70 miał na 60 m rezultat 8,8.

Zawody sportowe w lekkoatletyce i grach zespołowych odbywają się na obiekcie SZS w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10—12.

* * *

KLUB „Bon-Ton" przy al. Wyzwolenia 85, przyjmuje zgłoszenia drużyn piłki nożnej z osiedli SM „Śródmieście" W ramach akcji Lato-82 prowadzone będą rozgrywki międzyosiedlowe dla młodzieży szkolnej w wieku od 10 do 14 lat.

MP w sportach obronnych

Triumf ekipy Szczecina

W GRYFICACH zakończyły się mistrzostwa Polski w sportach obronnych z udziałem zwycięzców eliminacji strefowych, reprezentacji województw: bydgoskiego, kieleckiego, olsztyńskiego, siedleckiego, wrocławskiego i szczecińskiego. Poza konkursem wystąpiły zespoły GST Rostock (NRD) oraz II reprezentacja Szczecina.

W klasyfikacji generalnej zwyciężył Szczecin 62 pkt przed Kielcami 47 i Siedlcami 42 pkt. Najlepszymi zawodnikami mistrzostw okazali się reprezentanci Szczecina — **Mirosław Czerwiński i Elżbieta Trojanowska.**

Reprezentacja Szczecina oparta była w zasadzie na zawodniczkach i zawodnikach z Gryfic, gdzie sporty obronne cieszą się szczególnie dużym powodzeniem.

A oto najlepsi w poszczególnych konkurencjach:

sztafetowy wielobój sprawnościowy — kobiety: 1. Szczecin, 2. Bydgoszcz, 3. Siedlce, juniorzy młodsi: 1. Szczecin, 2. Olsztyn, 3. Kielce, juniorzy starsi: 1 Szczecin, 2. Bydgoszcz, 3. Wrocław, seniorzy: 1. Szczecin, 2. Kielce. 3. Siedlce,

letni trójbój obronny — kobiety: indywidualnie — 1. Petra Gipp (GST Rostock), zespołowo — 1. Kielce, 2. Szczecin, 3. Siedlce, juniorzy młodsi: indywidualnie — 1. Wojciech Przybojewski (Olsztyn), zespołowo — 1. Olsztyn, 2. Szczecin, 3. Wrocław, juniorzy starsi: indywidualnie — 1. Andrzej Zawistowski (Olsztyn), zespołowo — 1. Olsztyn, 2. Szczecin, 3. Bydgoszcz, seniorzy: indywidualnie — 1. Piotr Musiał (Wrocław), zespołowo — 1. Wrocław, 2. Siedlce, 3. Kielce,

strzelanie: — kobiety — Szczecin przed Kielcami i Rostockiem, mężczyźni — Szczecin I przed Rostockiem i Siedlcami, juniorzy młodsi — Siedlce przed Szczecinem I Kielcami, juniorzy starsi — Szczecin I przed Bydgoszczą i Szczecinem II

Piłka nożna

Sukces młodzieży ze Stali Stocznia

W UBIEGŁYM tygodniu w Poznaniu rozgrywany był turniej strefowy w piłce nożnej drużyn rocznika spartakiadowego. W imprezie tej startowało 8 zespołów — w tym „jedenastki" Poloni i Stali Stocznia. Lepiej zaprezentowali się młodzi stoczniowcy, którzy wygrali turniej i awansowali do finału IX OSM. Natomiast młodzi portowcy zajęli trzecie miejsce, co nie wystarczyłoby na zakwalifikowanie się do finału. Oprócz drużyny Stali Stocznia awans wywalczyli zawodnicy Lecha Poznań. Rozgrywki finałowe odbędą się w dniach 16—27 lipca na boiskach Zielonej Góry. (k)

Lekkoatletyka

Drugie miejsce M. Kajak

W KOŁACZKOWIE k. Poznania odbył się ogólnopolski bieg masowy na dystansie 8,5 km. Sukces odniosła na tej imprezie młoda zawodniczka szczecińskiego Kusego — Małgorzata Kajak, która w klasyfikacji pań zajęła drugie miejsce.

Echa „Espana 82"

PAPIEŻ Jan Paweł II przesłał na ręce prezydenta Włoch Sandro Pertiniego gratulacje dla reprezentacji Italii za zdobycie tytułu mistrza świata. Papież w depeszy gratulacyjnej winszuje włoskim piłkarzom błyskotliwego zwycięstwa.

* * *

DZIENNIKARZE akredytowani na „Espana 82" wzięli udział w ankiecie na najlepszego piłkarza hiszpańskich mistrzostw świata. „Złotą piłkę" za zwycięstwo w tej ankiecie otrzymał Włoch Paulo Rossi. Zbigniew Boniek został sklasyfikowany na czwartym miejscu. Oto kolejność:

1. Rossi (Włochy) — 437 głosów, 2 Falcao (Brazylia) — 252, 3. Rummenigge (RFN) — 207 pkt, 4. Boniek 179, 5 Zico (Brazylia) — 170, 6. Socrates (Brazylia) — 156, 7. Giresse (Francja) — 140, 8. Dasajew (ZSRR) i Maradona (Argentyna) po 67, 10 Platini (Francja) 51.

* * *

DZIENNIKARZE Agencji Reutera ustalili własną jedenastkę najlepszych piłkarzy „Espana 82". W drużynie tej Reuter widzi dwóch polskich piłkarzy — Żmudę i Bońka. Oto zespół Reutera: Dasajew (ZSRR) — Leandro (Brazylia), Scirea (Włochy), Żmuda, Demianienko (ZSRR), Socrates, Zico, Falcao (wszyscy Brazylia), Boniek, Rossi (Włochy) Eder (Brazylia). W uzasadnieniu swego wyboru agencja pisze m. in. że Żmuda był podporą naszej linii defensywnej, a Boniek zaprezentował światowy poziom.

* * *

WIELU twierdziło, że kapitan reprezentacji Włoch, bramkarz Dino Zoff zakończy po mistrzostwach świata swą piłkarską karierę. 40-letni Zoff wyprowadził jch z błędu. „Jestem w tak doskonałej formie fizycznej, że nie widzę powodu, bym miał zakończyć grę w piłkę" — stwierdził Zoff.

* * *

DUŃCZYCY żartują, że Włosi są najsilniejszą drużyną na świecie. Dlaczego? Otóż w eliminacjach mistrzostw świata Dania wygrała w Kopenhadze z Włochami 3:1 a więc forża Danemark.

* * *

SPOŚRÓD 22-osobowej kadry polskich piłkarzy biorących udział w turnieju „Espana 82", na boiska hiszpańskich stadionów w 7 meczach mistrzowskich wybiegło 16.

We wszystkich siedmiu meczach (trwających 630 minut) uczestniczyło sześciu piłkarzy: Młynarczyk, Majewski, Żmuda, Janas, Buncol i Lato.

Sześć meczów mistrzowskich „zaliczyło" trzech kolejnych, przy czym Boniek nie grał tylko w meczu z Włochami (efekt dwóch żółtych kartek), biorąc udział w 540 minutach gry, Matysik nie grał z Kamerunem, przebywając na boisku 495 min. (w tym tylko pół meczu z Francją), Smolarek natomiast rozegrał w barwach narodowych 4 pełne mecze (nie wystąpił w meczu z Francją), mając 510 minut czystej gry.

A oto „minutowy" dorobek meczowy pozostałych piłkarzy reprezentacji Polski:

Dziuba — 424 min., Kupcewicz — 405 min., Jałocha — 206 min., Szarmach — 154 min., Pałasz — 112 min., Ciołek — 106 min., Iwan — 98 min., Kusto — 55 min. Wójcicki — 45 min.

Nie wyszli na boisko: bramkarze — Kazimierski i Mowlik, obrońca — Dolny (choć był tego bliski pod koniec „małego finału" z Francją) oraz kontuzjowany tuż przed mistrzostwami Piotr Skrobowski.

WTOREK, 13 LIPCA

DZIŚ:
Irwina, Małgorzaty
JUTRO:
Ulryka, Bonawentury

POGODA

ZACHMURZENIE małe i umiarkowane, temp. do 27 st. W strefie brzegowej Bałtyku 21 st. Wiatry słabe, północno-wschodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1016 hPa (762,1 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY (tel. 880-02) „Madame Butterfly" — g. 18.

KINA

COLOSSEUM (tel. 458-18) „Gangsterzy szos" g. 16, 18, 20, kanad., l. 15 (wtorek i środa); **KORAB** — „ABBA" g. 17, szw.; „Hair" g. 19, USA, l. 15 (wtorek i środa); **KOSMOS** (tel. 380-04) „Anna i wampir" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol., l. 18 (wtorek i środa); **DELFIN** (tel. 458-78) „Trzy kobiety" g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15, USA, l. 18 (wtorek i środa); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Przygody Robinsona Kruzoe" g. 15, radz.; „Szkarłatny pirat" g. 17, 19, USA, l. 15 (wtorek i środa); **POLONIA** (tel. 22-18-24) „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 14.30, pol., cz. I; „Gorączka sobotniej nocy" g. 16.30, 18.30, USA, l. 15 (wtorek); **PIONIER** (tel. 475-02) „Na dworze króla Tuszynka" g. 17 pol.; „Porwanie Savoi" g. 15, 19, pol., l. 12; „Mistrz kierownicy ucieka" g. 20, USA, l. 15; środa: „Ballada o królu z czerwoną kokardą pod brodą" g. 10, 17, pol.; „Akcja Bororo" g. 14, 13, CSRS; „Naprawdę wczoraj" g. 18, 19, pol., l. 15; „Mistrz kierownicy ucieka" g. 20 USA, l. 15; **PAŁAC MŁODZIEŻY** — „Gang Olsena wpada w szał" g. 16, duński, l. 12; **MARS** — „Przez Góry Skaliste" g. 11, USA; „Śmierć człowieka skorumpowanego" g. 17, 19.30, fr., l. 18 (wtorek i środa); **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Zagubiony wśród ludzi" g. 17.30, radz., l. 15; „Hair" g. 19.30, USA, l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Szkrab" g. 17.30, radz.; „Szał" g. 19.30, ang., l. 18; **1 MAJ** (Żydowce) „Zapach psiej sierści" g. 18, pol., l. 15; **BAJKA** (Police) „Unkas — ostatni Mohikanin" g. 17, rum.; „Julia" g. 18.45, USA, l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Saturn 3" ang., l. 15; **WISŁA** (Goleniów) „Kobra" jap., l. 18; „Panie proszą" bułg., l. 15; **INA** (Stargard) „Parszywa dwunastka" USA, l. 18; **DAR** (Stargard) „Mistrz kierownicy ucieka" USA, l. 15.

REPERTUAR KINA na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM: STAROMŁYŃSKA 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo Książąt Pomorskich; Dziecko w sztuce — g. 11—17; **STAROMŁYŃSKA 1** — Polskie malarstwo współczesne; Dzieci Pomorza Zachodniego malują — g. 11—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Instrumenty i pomoce nawigacyjne (ze zbiorów własnych); Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Współczesne malarstwo marynistyczne — g. 11—17; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 25-lecia; 100 lat ruchu robotniczego w Polsce — g. 11—17; **KLUB GARNIZONOWY** — Wawrzyniaka 5 — Wystawa fotograficzna Janusza H. Kowalewskiego — g. 10—18; **ZAMEK** — „Architektura, człowiek, środowisko" — g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Zdroje; WEWN. — Rejonowy.
PRZYCHODNIE
DLA DZIECI — ul. św. Wojciecha 7 — g. 20—8; DLA DOROSŁYCH — Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — Jedn. Narodowej 18 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 8—15.
APTEKI
JAGIELLOŃSKA 16 a (dod. odtrutki) tel. 371-55; AL. PIASTÓW 69 — tel. 485-17; DĄBIE, Gryfińska 13 — tel. 612-068.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 423-28 i 446-46 — g. 7—18.
KOLEJOWA — tel. 935.
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-18 g. 7—15.
RUCH STATKÓW — tel. 913.
STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21
POGOTOWIA
POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; POGOTOWIE MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; POGOTOWIE DROGOWE — tel. 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — tel. 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel. 991; POGOTOWIE GAZOWE — tel. 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — tel. 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel. 986.
STACJE BENZYNOWE
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza Kadłubka (Taxi), Ku Słońcu Eskadrowa, Chopina.
POZOSTAŁE stacje czynne od g. 6—21.

TELEWIZJA

PROGRAM I
16.45 Kwadrans z Artelem. 17 Dziennik. 17.30 Interstudio — Republika Łotewska. 18 Krzyżówka. 18.10 Samotność — pr. red. społecznej. 18.30 Wieczorynka. 19 Powrót w blasku srebra. 19.30 Dziennik. 20.15 KIF „Nasz dziadek Józef" — CSRS. 21.55 Rolnicze rozmowy. 22.05 Program publ. „Linia IX Zjazdu" — cz. II. 22.35 Dziennik. 23 Melodia na dobranoc.
PROGRAM II
16.50 Jęz. rosyjski. 17.20 Jęz. francuski. 17.50 Program dnia. 17.55 Kino Dwójki — „Cały świat w twoich oczach" — radz. 18 Kronika (dok.). 19.30 Dziennik. 20 Wborek melomana — recital Światosława Richtera. 21 Wieczór filmowy. 22.15 Kwadrans z Artelem.
ŚRODA
PROGRAM I
9 Teleferie. 18 „Jak wprowadzać reformę gospodarczą". 16.10 NURT — spotkania klasowe. 16.45 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 17 Dziennik. 17.30 Film TVP „Jasnosik". 18.15 „Na pięciolinii". 18.30 Wieczorynka. 19 Program wojskowy „Kościuszkowcy". 19.30 Dziennik. 20.15 Rolnicze rozmowy. 20.20 Film „Kuzyn Pons". 22.05 Dziennik. 22.25 Program publicystyczny „Linia IX Zjazdu" — cz. III. 23 Melodia na dobranoc.
PROGRAM II
16.55 i 17.25 Jęz. angielski. 17.55 Program dnia. 18 TV Kraków na antenie Dwójki. 18.05 Antyczny świat prof. Krzywczuka. 18.35 Rep. „Gdzie jest nasz dom". 19 Kronika (lok.) 19.30 Dziennik. 20 TV Katowice na antenie Dwójki. 20.05 Ballada o źródłach Wisły. 20.30 Tańce słowiańskie. 20.45 Rep. filmowy „Dykcjonerz śląski". 21 Z cyklu „Debiuty". 21.20 Rep. filmowy „Czekali do zmroku". 21.50 Pr. folklorystyczny — śpiewa zespół „Tylko oni".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI
14 Film rum. „Weronica", 16 Program z Rostocku. 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 „Mistrz i jego uczniowie". 18.10 Felieton filmowy „Jabłko". 18.15 Filmy rysunkowe. 18.50 TV dziecięca. 19 Godzina dla rodziców. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Komedia filmowa „Wszystko przez Mariettę". 21.25 Film dokum. „Cień nad plantacją". 22 Kronika. 22.15 Utwory Gustava Mahlera. 23.05 Wiadomości.
ŚRODA
9.25 Kronika. 10 Komedia filmowa „Wszystko przez Mariettę". 11.25 Film dokum. „Cień nad plantacją". 12 Program dla rodziców. 12.25 Wiadomości. 14 Film węg. „Zaufaj sobie". 16.30 „Honduras w cieniu rewolucji?" 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Reflektor. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „Zwierzęta przed kamerą". 20.25 „Statki roku 2000". 20.55 Film TV NRD „Nasz człowiek królem". 21.55 Kronika. 22.10 „Statki roku 2000". 22.40 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
14.05 Propozycje do listy przebojów 14.50 Wiersze Roberta Frosta. 15. 9 Studio Młodych. 16.05 Muzyka i Aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Gra Krzysztof Jabłoński. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert życzeń. 21 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.10 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 22.50 Śpiewa Krystyna Giżowska. 23.40 Jazzowa dobranocka.
PROGRAM II
14 Album operowy. 14.30 Wniebogłosy. 14.50 Płyty z koncertów. 15 5 NURT. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16 Muzyczne intermezzo. 16.10 Dziś pytanie, dziś odpowiedź. 17 Tylko dwie godziny. 19 Kompozytor tygodnia. 19.35 Świat baśni. 20 Muzyczny seans filmowy. 20.45 Muzyka. 21 Recital wieczoru. 21.40 Wieczór literacko-muzyczny. — Z batutą przez życie. 22.10 Świat muzyki współczesnej. 22.50 Proza w odcinkach. 23 Jazz dla wszystkich. 23.40 Poezja na dobranoc.
PROGRAM III
14 Lato w filharmonii. 15 Serwis Trójki. 15.05 Świat w którym żyjemy. 15.25 Muzyka Młodej Generacji. 16 Zapraszamy do Trójki. 19 Czy tylko corrida? 19.30 Mała letnia suita. 19.50 „Włóczywoda". 20 Cały ten rock. 20.40 Realizm — intencje i spełnienia. 21 Duke Ellington i jego muzyka. 21.30 Charles Baudelaire. 21.45 Młodzi mistrzowie batuty. 22.45 „24 godziny w 10 minut". 22 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.
PROGRAM IV
14.30 Nowe nagrania radiowe. 15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana. 17.05 5 minut dla fonoamatorów. 17.10 Dziennik (lok.) 17.15 Komentarz aktualny. 17.20 Popołudnie młodych. 17.50 Szczecińskie nagrania. 18 Klasycy muzyki rozrywkowej. 18.30 Reportaż „Nie dobrego". 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21 Klub Stereo. 22.40 Nocne divertimento. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.

Kronika wypadków

W JEZIORZE Bartoszewo g.m. Police utonął wczoraj podczas kąpieli 18-letni Krzysztof G., mieszkaniec pobliskiej wsi Grzepnica.

OKOŁO godz. 12 na ul. Pomorskiej wpadł na betonowy słup samochód „Volkswagen" SZH 7646, kierowany przez Józefa T. Kierowcę odwieziono do szpitala. Winę za wypadek ponosi... pies właściciela samochodu, jadący na tylnym siedzeniu. Wskoczył on niespodziewanie na plecy kierowcy, który stracił panowanie nad pojazdem. Trzy godziny później na ul. Bogumińskiej, „maluch" SZA 3940 kierowany przez Grzegorza K. potrącił 18-letniego Franciszka Sz., który niespodziewanie wbiegł na jezdnię. Chłopiec przebywa w szpitalu. Do szpitala odwieziono również kierowniczkę z Łodzi, Helenę J., która w Międzyzdrojach na ul. Zwycięstwa wpadła pod koła samochodu osobowego „Peugeot". O godz. 19.20 na pl. Zwycięstwa w Szczecinie, „Volkswagen" SZH 3902 potrącił 80-letnią Janinę K. Lekarz pogotowia, stwierdziwszy bardzo poważne obrażenia (złamanie kości miednicy) skierował rannią do szpitala w Zdunowie.

80 TYS. zł strat poniągnął za sobą pożar samochodu osobowego „Volkswagen", który na pl. Wolności w Podjuchach zapalił się wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej silnika.

Dziś nad ranem wydarzyły się dwa pożary: w Wysokiej Kamieńskiej gm. Gołczewo spłonął dach chlewni, spaliła się żywcem maciora i kilkanaście prosiąt. W Stróżycach gm. Chociwel poszedł z dymem kurnik. 100 szt. drobiu nie udało się uratować. (ap)

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa" zmienia samotność w udane małżeństwo. Informacje w godz. 9—17 Szczecin, ul. Zupańskiego 6/8, tel. 22-32-22. 193-G

NIERUCHOMOŚĆ

DOM jednorodzinny na Warzewie sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie 4- lub 3-pokojowe Oferty 14226 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

LOKALE

KATOWICE — centrum 3 pokoje z wygodami zamienię na równorzędne lub mniejsze w Szczecinie. Tel. 23-10-19.

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz 381-51.
TELEPOGOTOWIE — Leszek Krawczyński 22-66-81. 10679-G
TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański 22-38-32. 9934-G
TELEPOGOTOWIE — Sławomir Martyniuk 88-674. 12411-G
TELEPOGOTOWIE — Waldemar Czernik Pogodno 802-04 12028-G

COLOR — TV naprawa, przestrajanie ja- wa, przestrajanie ja- pońskie głowice kasetowe — stereo. Inż. Jerzy Turliński. Telefon 32-31-72. 12535-G

ANTENY instaluje — Michał Kirilewicz 445-38. 13525-G
CYKLINOWANIE — Roman Bimek 396-32. 14276-G
OCIEPLANIE drzwi systemem gabinetowym 230-840 — Mariam Książkiewicz 14581-G
LAKIERNIA pieczowa — świadczy usługi Szczecin-Dąbie, ul. Szybowcowa 28. Józef Szlendak 12384-G
INSTALACJE elektryczne — Zygmunt Witkowski 82-17-67. 14624-G
TAPETOWANIE, malowanie. Tel. 22-86-70. 13715-G
NAPRAWA lodówek sprężarkowych Edward Skoczek. Tel. 758-50. 13937-G
WEZMĘ w dzierżawę maszynę do lodów — najchętniej włoską. Tel. Świnoujście 45-61, po 18. 13864-G
AUTOHANDEL — kupno, sprzedaż samochodów. Oglądać: Myśliborz. Żymierskiego 7. Zbigniew Buczyński tel. 32-20. 2012-G

ZGUBY

SKRADZIONO wkładkę do dowodu nr 536048, na nazwisko Maria Gródecka. 14992-G
SKRADZIONO karty zaopatrzenia na m-c lipiec 1 wkładkę nr S-434628 na nazwisko Maria Majdańska. 14745-G
ROMAN PRZYWARA zgubił wkładkę zaopatrzeniową WZ serla S nr 558362. 14758-G
TERESA BOROWICZ zgubiła wkładkę do dowodu osobistego nr S-222854. 14744-G
GUSTAW, ZDZISŁAWA, MAREK GROCHECKI zgubili kartę wojewódzkie 1 wkładkę nr 217751. 14761-G
ZGUBIONO kartki żywnościowe na nazwisko Stanisław, Teresa, Krzysztof, Mariusz, Grzegorz Dąbkowscy. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Reptowo 72, poczta Kobylanka koło Stargardu Szczecińskiego. 14677-G
SKRADZIONO kartki żywnościowe i wkładkę S 127682 na nazwisko Maria Jędrzejewska. 14681-G
ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Alfred i Zygmunt Piaseccy. Zwrot za nagrodą. Zegarmistrz ul. Dworcowa 1. 14684-G
SKRADZIONO dokumenty wraz z wkładką zaopatrzeniową WZ S 499377 na nazwisko Ryszard Kluge. 14693-G
ZOFII KACZMAREK skradziono wkładkę nr 207157. 14708-G
ANTONI SZADKOWSKI zgubił wkładki nr S-614697, S-614698. 14711-G
29 CZERWCA o godz. 13.40 w autobusie linii 60 pozostawiono reklamówkę z sukienką koloru niebieskiego: Wiadomość: ul. Nad Odrą 101/3. 14794-G
WITOSŁAWA GĄSIOROWSKA zgubiła wkładkę zaopatrzeniową S 232864. 14774-G
GRZEGORZ RZYGALIŃSKI zgubił wkładkę zaopatrzeniową nr 5483030 14834-G
ZGUBIONO wkładkę zaopatrzeniową nr 071172 na nazwisko Bogdan Papajewski. 14686-G
SKRADZIONO dokumenty osobiste na nazwisko Jarosław Byczko wraz z wkładką nr S-608024. 14676-G
SKRADZIONO kartki żywnościowe i mięsne na m-c lipiec na nazwisko Zdzisław Jaworek. 14624-G
4 LIPCA zgubiono męski parasol popielaty automatyczny. Znalazca proszony o kontakt ul. Rodziewiczówny 1/4. 14899-G
ZGUBIONO wkładkę zaopatrzeniową nr S 879827 na nazwisko Waldemar Czajka. 14963-G
ANDRZEJ SZPONDER zgubił wkładki żywnościowe nr S-368301 i S-366302 wydane przez SPBP. 14916-G
SKRADZIONO rower Pelikan sprzed księgarni Klubowej" pl. Lotników dnia 25 czerwca godz. 16. Zwrot za nagroda ul. Armii Czerwonej 27. 14927-G
EDWARD KONDUSIŃSKI zgubił wkładkę nr 189888. 14942-G

SPRZEDAŻ

FIATA 126 p. 600 nowego — sprzedam. Tel. 22-38-25. od 15—17. 15070-G

Z żalem zawiadamiamy, że 9 lipca 1982 r. zmarł

Edward Cichocki

były długoletni pracownik spółdzielni. Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Zmarłego

składają:

rada, zarząd i pracownicy Szczecińskiej Spółdzielni Pracy Transportowo-Przeładunkowej w Szczecinie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 lipca 1982 r. zmarł wieloletni członek Spółdzielni Rzemieślniczej „Budometal"

Henryk Wieśniak

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Zmarłego

składają:

rada, zarząd i pracownicy S.R. „Budometal" w Szczecinie.

Żonie oraz rodzinie Zmarłego

Edwarda Pycza

wyrazy głębokiego współczucia

składają:

koleżanki i koledzy oraz kierownictwo Spółdzielni Szczecińskich Zakładów Pralniczych w Szczecinie.

Mjr. EDMUNDOWI JANICKIEMU

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Matki

składają:

dyrekcja i załoga WZRB Szczecin.

Kol. ANTONINIE JABŁOŃSKIEJ

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają:

pracownicy Szkoły Podstawowej nr 13 w Policach.

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO AUTOMATYKI I APARATURY POMIAROWEJ „MERATRONIK"

w Szczecinie, al. Boh. Warszawy 42/43

zatrudni

— **galwanizerów**
— **ślusarzy**
— **szlifierzy**
— **tokarzy**
— **monterów układów elektronicznych.**

Mogą być absolwenci szkół średnich i wyższych na powyższe stanowiska. Płace zgonie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Maszynowego. Wszelkich informacji związanych z zatrudnieniem udziela Dział Spraw Pracowniczych, al. Bohaterów Warszawy 42/43 (przy Turzynie), pok. 133, tel. 430-52 wew. 70.

1980-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe REDAKCJA: pl. Hołdu Pruskiego 8 70-550 Szczecin skr. poczt. 70-925. Redaguje kolegium. TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21 dz. miejski 462-35 dz. ekonom.-morski 427-77 dz. sportowy 379-50 dz. łączności z Czytelnikami 456-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch" w miejscowościach zaś w których nie ma oddziałów — w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli na rok następny do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty, na pozostałe w terminach: od 25 listopada na styczeń, 1 kwartał 1 półrocze roku następnego i cały okres roku bieżącego. Cena prenumeraty miesięczna do 30 czerwca br 87 zł, od 1 lipca br. 109 zł za II kwartał 261 zł, za następne kwartały 327 zł za II półrocze 657 zł Nr indeksu 35034. Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne P-2

Przy ul. Królowej Jadwigi

Nowy zakład kuśnierski

OD niedawna funkcjonuje przy ul. Kr. Jadwigi — nowy zakład kuśnierski „Elegancji". Mimo pełni lata usługi tego typu cieszą się dużym zainteresowaniem klientów. Najczęściej panie szyją sobie na miarę futra z nutrii bądź czapki na tęgie mrozy.

(wys)

Wyjaśnienie, które nic nie wyjaśnia

W UB. miesiącu zamieściliśmy informację o dziwnej rozbieżności cen śrub do silników „Wicher M". Otóż dwie śruby różniące się niewiele długością kosztowały: nieco krótsza 12 zł, nieco dłuższa aż 110 zł.

W tej sprawie otrzymaliśmy wyjaśnienie od WPHW, iż detale te (importowane z ZSRR) sprzedawano w sklepach sportowych według cen ustalonych przez Centralę Państwowego Handlu Wewnętrznego Zarząd Obrotu Artykułami Turystyki i Wypoczynku w Łodzi. Wiemy zatem kto ustalił owe rozbieżne ceny, nie wiemy natomiast nadal — a wraz z nami klienci sklepów — dlaczego właśnie takie. Kupujący woleliby dowiedzieć się co cennego jest w tym prawie dziesięciokrotnie droższym detalu. Chodzi bowiem o to, iż jeśli musimy płacić drożej — chcemy wiedzieć dlaczego i za co.

(su)

Z lasu na rynek

NA szczecińskim zielonym rynku pojawiły się pierwsze płody lasów. Można na zielonych targowiskach czy u ulicznych sprzedawców nabyć czarne jagody, leśne maliny (te także są z dziołek) oraz pierwsze grzyby — czubajkikanie i opieńki. Według przewidywań plony runa leśnego powinny być obfite — jest to zachęta dla szczecinian, aby w wolne soboty i w niedziele udali się do pobliskich lasów. Na zakupy bowiem trudno namawiać, gdyż ceny grzybów czy jagód są nader wygórowane.

(su)

Komunikat WSP

WYŻSZA Szkoła Pedagogiczna w Szczecinie zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się 16 bm. o godz. 8. Miejsca egzaminów:

— Filologia polska, rosyjska i historia — ul. Tarczyńskiego 1;
— Nauczanie początkowe, pedagogika opiekuńczo-wychowawcza — sala gimnastyczna przy ul. Mickiewicza 16;
— Pedagogika specjalna — ul. Wawrzyniaka 8;
— Matematyka, fizyka, wychowanie techniczne — ul. Wielkopolska 15;
— Studium Administracyjne — ul. Wielkopolska 15.

Więcej mieszkań to także remonty

Kłopoty lokatorów i MPGM-u

TRWAJĄCY okres wakacyjny, ciepła letnia pogoda sprzyjają dokonywaniu remontów domów. Co roku, gdy w większości przedsiębiorstw życie toczy się leniwie urlopowym trybem, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej ma właśnie szczególny nawał pracy. Bo też III kwartał jest tu najkorzystniejszy. Sprzyjająca aura — pogodnie i ciepło — pozwala na wykonanie wielu robót, które jesienią w czasie słot, lub zimą podczas mrozów byłyby niemożliwe.

W TYM ROKU również lipiec, sierpień i wrzesień powinny być nader pracowite w MPGM-ie i są, ale efektów specjalnych nie widać, a przynajmniej niewspółmierne do wkładanego wysiłku. Najpoważniejsze potrzeby — remonty dachów nie mogą doczekać się realizacji. A tymczasem aż 2 tysiące dachów wymaga rozmaitych napraw — od drobnych reperacji po całkowity, kompleksowy remont.

Niestety, jak poinformował nas zastępca dyrektora MPGM do spraw produkcji **Ryszard Goroś**, na przeszkodzie w naprawach dachów stoi brak materiałów. Przedsiębiorstwo nie dysponuje papą, dachówkami, nie najlepiej przedstawia się sprawa lepików; potrzeba byłoby więcej dacholeum. Niestety, przyznane rozdzielnikiem przydziały absolutnie nie wystarczają, zaś zdobycie czegokolwiek dodatkowo jest niemożliwe. W tej sytuacji przewiduje się, iż w roku bieżącym uda się generalnie wyremontować zaledwie 300 dachów i połatać 500. Jest to stanowczo za mało.

NA tym nie kończą się trudności remontowe. I znów główną przyczyną niemożności dokonania napraw stają się niedostatki materiałowe. Ot choćby brak wykładzin podłogowych, MPGM nie dysponuje nimi od dłuższego czasu. Otrzymywane w tym roku PCW nie zaspokaja potrzeb w tej mierze, a ponadto jakość i kolorystyka tych wykładzin budzi niezadowolenie lokatorów. Niewiele osób życzy sobie mieć na podłogach płytki PCW w kolorze brudnoszarym i trudno się temu dziwić.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa szkła. Przedsiębiorstwo prawie całkiem go nie posiada. Próbuje się łatać te braki, kupując zbyt grube i nieodpowiednie szkło ogrodnicze, ale to nie wystarcza. Tymczasem szyb jest za mało nawet na oszklenie produkowanej w Zakładzie Remontowym stolarki okiennej. Skąd je brać na wstawienie w klatkach schodowych czy okienkach piwnicznych budynków? Tak więc w wielu domach okna straszą dykty czy tekturą co wygląda obskurnie.

Nieźle wygląda tylko zaopatrzenie w materiały potrzebne do naprawy i przestawiania pieców. Obecnie nie brakuje nawet kompletów kafli, z czym były poprzednio największe trudności. Tajemnica łatwiejszego dostępu do tego materiału kryje się chyba w jego cenie. Przed podwyżką komplet kosztował bowiem 1500 zł, a obecnie 10 tys. zł, więc i chętnych do takiego zakupu jest mniej. Nie znaczy to jednak, że 1500 pieców wymagających naprawy zostanie wyremontowanych w tym roku. Tu bowiem brakuje fachowców do wykonania prac zduńskich. Posiadany potencjał przerobowy MPGM pozwoli na reperację 600 pieców, zaś około 300 zlecone (z trudem) spółdzielczości.

Korzystną sytuację MPGM odnotowuje jedynie w robotach murarskich oraz malarskich. Tu starcza na ogół tak materiałów jak i chętnych do podjęcia pracy fachowców. Pozostaje jednak ogromny pakiet spraw nie załatwionych (stolarka, blacharka itp.).

TAK więc budynki MPGM-owskie, na ogół stare, liczące po kilkadziesiąt lat, wciąż nie mogą doczekać się dobrych czasów, kiedy będą troskliwie naprawiane, w porę remontowane i konserwowane. Brakuje prawie wszystkich materiałów potrzebnych do tych robót (przydziały rozdzielnikowe pokrywają średnio 10 proc. potrzeb), a także nie ma dość fachowców w pewnych branżach — dekarzy, zdunów, stolarzy. Jest to bardzo przykre zjawisko, gdy w sytuacji głodu mieszkaniowego patrzy się na postępującą dekapitalizację istniejących budynków i nie wia domo jak ją powstrzymać.

(su)

Przydałby się „mural"

NIEDAWNO przystąpiono do odnawiania malowidła reklamowego na ścianie budynku Straży Pożarnej (skrzyżowanie ul. ul. Grodzkiej z Tkacką). „Mural" z pewnością ożywi tę — niezbyt reprezentacyjną — okolicę centrum miasta. Przydałoby się również taka dekoracja na pobliskim gmachu magazynowym WPHW. Po starej bowiem pozostały już tylko liszaje odłażącej farby.

(mor)

Notatnik szczeciński

● TURNIEJ układania kostki Rubika odbędzie się dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych w DK „Hetman" 14 bm. o godz. 11. Zawodnicy winni mieć własną kostkę. 15 bm. o godz. 11 w DK „Hetman" odbędzie się spotkanie z filmem animowanym. W programie projekcja bajek i konkurs rysunkowy.

● IMPREZA dla dzieci pt. „Bajdy... Bamaluki..." czyli spotkanie z aktorem Stefanem Pułtorackim i muzykiem Ryszardem Sarbakiem z Zielonej Góry, odbędzie się w DK Kolejarza w dniach od 17 do 21 bm. o godz. 10.30 i 16. Sprzedaż biletów w cenie 65 zł prowadzi PBP „Orbis" przy pl. Zwycięstwa i ul. Krzywoustego.

Butelki ze smoczkami — rarytasem

Przede wszystkim dla szpitali
30 tys. z importu (CSRS)

OD dłuższego czasu rodzice niemowląt mają nie lada kłopot. Nie sposób bowiem w szczecińskich sklepach kupić butelkę ze smoczkiem dla malucha. Jeszcze nie tak dawno w większości sklepów ze szkłem, w „1001 drobiazgów" (a nawet w dużych samach spożywczych) można było ten artykuł nabyć bez większych trudności, teraz zaś konia z rzędem temu, kto ów drobiazg kupi.

Dlaczego nie ma butelek dla dzieci i kiedy trafią do handlu? Odpowiedzi na te pytania szukaliśmy w WSS „Społem", u kierowniczki działu artykułów ceramicznych i szklanych Marii Wojniusz.

— Rzeczywiście, od dłuższego czasu butelek brakuje i nie jesteśmy w stanie zapewnić ciągłości sprzedaży tego towaru. Otrzymujemy butelki krajowe według rozdzielnika, który np. na półrocze przewiduje dla naszego województwa zaledwie 20 tys. sztuk. Jest to niezmiernie mało. Na realne pokrycie wszystkich potrzeb niezbędnych jest nam rocznie 200 tys. sztuk butelek dla niemowląt. Ta pula którą nam przyznano starczy zaledwie by zaopatrzyć szpitale i żłobki, na rynek trafi z tego bardzo mało — wyjaśnia kierowniczka M. Wojniusz.

Tak więc czy mamy szukać buteleczek zastępczych? Dziecko powinno mieć własną buteleczkę (i to nie jedną, a przynajmniej 3) z wyraźną podziałką zaznaczającą ilość mililitrów napoju czy pokarmu.

JEST na razie i wiadomość pocieszająca. W magazynach znajduje się 30 tys. szt. butelek niemowięcych importowanych z Czechosłowacji (to przydzielono Szczecinowi po za rozdzielnikiem). Obecnie trwa już fakturowanie towaru i wysyłka do sklepów. Zaopatrzone zostaną specjalistyczne placówki oferujące akcesoria dla najmłodszych (np. przy ul. Kardynała Wyszyńskiego), większe placówki „1001 drobiazgów" (np. przy barze „Extra"), czy sklepy prowadzące sprzedaż szkła (jak choćby „Rubin"). Dowiedzieliśmy się także, iż w każdej dzielnicy lub na większym nowym osiedlu przynajmniej jedna placówka handlowa WSS „Społem" otrzyma dostawę czeskich butelek.

Na razie więc szczecińskie niemowlęta zostaną choć trochę poratowane. Tym niemniej problem wciąż pozostanie, 30 tys. sztuk butelek nie rozwiązuje bowiem sprawy, gdy potrzeba ich 200 tys. szt. A więc chwilowo „załatano dziurę", lecz nie na długo. Może i w tej dziedzinie produkcji trzeba wyraźnie ustanowić priorytety, bo niemowlęta nie mogą czekać z jedzeniem i piciem, aż huty szkła pokonają trudności wytwórcze.

(su)

Zgubiono-znaleziono

MIESIĄC temu w sklepie nr 455 (Delikatesy) przy al. Wyzwolenia 37, pozostawiono dziecięce buciki. Zgubę odebrać można u kierownika sklepu.

11 bm. na Głębokiem znaleziono pieniądze. Właściciel ul. Potulicka 63/16 po godzinie 17 lub rano do godz. 10.

W redakcji w pokoju nr 47 znajdują się wkładki do dowodu osobistego na nazwisko Szulawa.

Upały znowu zaskoczeniem?

Na kąpieliskach nadal... „sucho"

PO kilku tygodniach chłodnej i deszczowej pogody, od ub. soboty, nad Szczecinem znów zaczęło przygrzewać słońce. Ponownie więc zapełniły się miejskie kąpieliska. Plażowa pogoda zaskoczyła jednak (po raz który?) niektórych organizatorów wypoczynku.

CZYTELNICY — osobiście bądź telefonicznie — dzielili się z nami w poniedziałek swymi wrażeniami z ostatniego weekendu. Jak twierdzili, przed nielicznymi kasami kąpielisk (nie wszystkie okienka „zdążono" otworzyć) formowały się długie kolejki, zaś na plażach znów zasychało w gardle.

W niedzielę np. na basenie „Pogoni" spragnionym szczecinianom nie zapewniono możliwości kupna jakiegokolwiek napoju, nie wspominając o przekąsce. Na zamkniętych drzwiach kawiarenki widniał napis **„Brak towaru"**. Zdesperowanym plażowiczom pozostało więc raczenie się surową wodą z... pryszniców.

Kąpielisko „Głębokie". Tu również — zwłaszcza w sobotę — ajenci prowadzący handel w obiektach małej gastronomii nie popisali się. Według oceny kierownictwa plaży, sytuacja taka zaistniała dlatego, iż sprzedający nie dowieźli na czas półproduktów potrzebnych do sporządzania lodów, klopsików, dań rybnych itp. Całe szczęście, iż przed bramą „Głębokiego" rozłożyli się ze swymi planami działkowicze. Trus kawki i czereśnie stały się więc niezłym dodatkiem do plażowej kanapki i herbaty z butelki.

„Dziewoklicz". Nieraz w czasie reporterskich zwiadów odwiedzaliśmy to położone z dala od centrum miasta kąpielisko. Sytuacja za każdym razem jest tu jednak analogiczna: można wprawdzie kupić „napój firmowy" w plastikowym kubeczku i — jak starczy — to również oranżadę. O jakiejkolwiek przekąsce trudno jednak marzyć. Tak było również w czasie minionego weekendu. Przyjeżdża tu wprawdzie czasami ajent produkujący w przyczepie campingowej „hot-dogi" lecz są to wizyty nieregularne.

NAJLEPIEJ do nawrotu dobrej pogody przygotowali się organizatorzy wypoczynku i handlowcy z „Arkonki". Napuszczono — jeszcze przed niedzielą ciepłej soboty — czystą wodę do wszystkich trzech basenów, czynne były 4 kioski spożywcze i kawiarenka. Nie bez wpływu na dobrą (a właściwie — normalną) sytuację był z pewnością fakt, iż na „Arkonce" zorganizowano kolejną imprezę z cyklu „Bawimy się z „Głosem".

Niestety, fakty te potwierdzają wszystkie wcześniejsze obserwacje. Nadal na niektórych kąpieliskach plażowicz traktowany jest jako zło konieczne. I uwaga ta nie jest skierowana oczywiście jedynie pod adresem ajentów ze „Społem". Wystarczy choćby w upalny dzień przejść się w pobliżu wielu wypożyczalni sprzętu pływającego. Już ok. godz. 10 na okienkach tych budek wiszą kartki z informacją, iż wszystkie kajaki, łódki i rowery wodne są już wynajęte. Tymczasem w hangarach sprzęt tego typu (lśniący często świeżą, dziewiczą jeszcze farbą) spoczywa w sporych ilościach. Po co się użerać z klientami, jeśli można im wypożyczyć kilka zdezelowanych łódek, a nowe zachować na przyszły rok...

I jeszcze jedna uwaga, nasuwająca się nam po ostatnim weekendzie: zadziwiająca jest niechęć handlowców i ajentów do zarabiania pieniędzy. Gdyby bowiem było inaczej, to wszelkiego typu „małe gastronomie" rozbudowałyby się na plażach w mig. Nie trzeba być przecież psychologiem, aby przewidzieć, że spragniony i zgłodniały po pływaniu klient szybciej i chętniej się gać będzie po portfel.

(mor)

BEZLUDNA plaża wypełniona nie używanym przez nikogo sprzętem — tak z pewnością wyobrażają sobie pełnię szczęścia niektórzy kierownicy szczecińskich kąpielisk.

Foto: Z. Jodkowski